Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, piątek 13 sierpnia 1937 r. Nr. 221

Zryczałtowany podatek przemysłowy
Postulaty kół gospodarczych

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.). Związek Izb przemysłowo - handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o wydanie rozporządzenia na r. 1938 i 1939 o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw. Zdaniem Związku Izb należy przy tym oprzeć się na rozporządzeniu, obowiązującym w ciągu ostatnich dwóch lat przy czym wobec zalet ryczałtu należałoby objąć nim większą ilość przedsiębiorstw. Dlatego władze Związku Izb zaproponowały włączenie do ryczałtu wszystkich przedsiębiorstw handlu towarowego II, IIII i IV kategorii, o ile obroty ich nie przekroczą 75.000 rocznie. Te same granice obrotu powinny być według Związku Izb stosowane dla przedsiębiorstw przemysłowych VI, VII i VIII kategorii.

Związek Izb proponuje również, by granica 75.000 zł. zastosowana została dla kategorii III i IV przedsiębiorstw skupu zawodowego, zakładów gastronomicznych, sal bilardowych, sprzedaży napojów chłodzących, hoteli, pensjonatów, zajazdów, gospod, zakładów kąpielowych, magli i księgarni. Ograniczenie zostało zaprojektowane, a mianowicie: w odniesieniu do wypadków, w których przedsiębiorstwo handlowo - towarowe II. kategorii korzystające z ryczałtu podwoi swoje obroty o 30 proc. Jest to uzasadnione niebezpieczeństwem dosięgnięcia handlu hurtownego przez przedsiębiorstwa, korzystające z ryczałtu, nie posiadające ksiąg handlowych. Niezależnie od zmian mających na celu objęcie ryczałtem większej ilości przedsiębiorstw, Związek Izb podkreślił potrzebę usunięcia wadze procedury obowiązującym obecnie rozporządzeniom. W niektórych urzędach skarbowych uważa się ryczałt wbrew intencji Ministerstwa Skarbu za środek do podniesienia wymiaru i proponuje się ryczałt na zasadach zupełnie niekonkretnych, jak koniunktura, prawdopodobny wzrost obrotów i t. p., co jest najzupełniej nieuchwytne. Dlatego Związek Izb proponuje, aby w przyszłym rozporządzeniu o ryczałcie postanowiono, iż podstawy wymiarowe muszą być obliczane jedynie ze stanowiska obrotów już dokonanych przez przedsiębiorstwa.

Wreszcie Związek Izb proponuje, aby w celu ułatwienia płatnikowi przybycia na rozprawę ugodową termin był wyznaczony nie na jeden określony dzień, lecz na 3—4 dni, w czasie których płatnik miałby możność przybyć do urzędu. W razie bowiem wyznaczenia terminu na dzień targu, lub jarmarku, płatnik narażony jest na poważne straty materialne.

Narada P. Prezydenta z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem i prem. Składkowskim

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł. — l. r.) DZISIEJSZA PRASA PODAJE, ŻE PRZED KILKU DNIAMI P. PREZYDENT R.P. ODBYŁ W JURACIE NARADĘ Z MARSZAŁKIEM ŚMIGŁYM-RYDZEM I PREMIEREM SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIM NA TEMAT SYTUACJI POLITYCZNEJ W KRAJU.

Warszawa, 12. 8. (PAT) Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Francji w sprawach rodzinnych. Zastępuje p. Premiera wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

Aresztowania wśród dziennikarzy zagranicznych w Katalonii

Paryż, 12. 8. (Tel. wł.) „Journal" donosi z granicy hiszpańskiej, że w Katalonii przeprowadzono szereg aresztowań wśród dziennikarzy cudzoziemskich. 6 dziennikarzy osadzono już w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowani zostali mianowicie małżonkowie Thaelman, korespondenci dziennikow szwajcarskich, Hullman z „Presse Service" w Genewie, korespondentka dzienników belgijskich Riaum, korespondent „News Chronicle" Wolff, korespondent „Manchester Guardian" Thielly.

W kwietniu br. zniknął już w tajemniczy sposób korespondent „Socialdemokraten" Marek Rein, którego nie udało się dotychczas odszukać, natomiast prowadzący poszukiwania kolega zaginionego Nicolas został również aresztowany.

Zjazd O. Z. N. w Wilnie

Wilno, 12. 8. (PAT) W dniu 15 bm. w Wilnie odbędzie się zjazd organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Program ustalono następujący: godz. 9-ta msza święta w Ostrej Bramie, godz. 10-ta przemarsz uczestników zjazdu na cmentarz Rossa, godz. 10.30 złożenie hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego, godz. 11-ta otwarcie zjazdu w dużej sali miejskiej przy ulicy Ostrobramskiej 5.

Pomoc dla rolnictwa

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł. — l. r.) Celem przyjścia z pomocą rolnictwu w związku z niepomyślnym stanem na rynku paszy, dnia 12 bm. otwarty został kontyngent na przywóz z Węgier do Polski w rozrachunku clearingowym 5.000 ton siana.

Ślub ks. A. Czartoryskiego

Lozanna, 12. 8. (PAT) Dziś w południe odbył się ślub cywilny Augusta Czartoryskiego z siostrzenica b. króla hiszpanii, księżniczką Dolores de Bourbon Orleans. Na ślubie obecni byli m. inż. Stefan Zamoyski, ks. Alfons de Bourbon, infant Carles oraz księżniczka Alicja de Bourbon.

Bomba w pałacu arcybiskupa

Manilla (Filipiny) 12. 8. (PAT) W pałacu arcybiskupa O'Doherty wybuchła bomba. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich i spowodował jedynie nieznaczne szkody. W związku z powyższym zamachem wskazują, że arcybiskup w ostatnich czasach wielokrotnie występował przeciwko komunizmowi, potępiając go w najostrzejszych słowach.

Nowy dyrektor Centralnego Biura do spraw finansowo-rolnych

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy stanowisko dyrektora Centralnego Biura do spraw finansowo-rolnych w Warszawie, sprawującego nadzór nad akcją oddłużenia spółdzielni rolniczych, objął p. Teofil Nabutt, dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu.

DRAMATYCZNA PRZYGODA WIEDEŃSKIEGO TURYSTY

Buczacz, 12. 8. (Tel. wł.) Do Buczacza przybył z Wiednia w odwiedziny do krewnych J. Rosenblum, który całą podróż odbył motocyklem. W poszukiwaniu krewnych jeździł Rosenblum po ulicach miasta. W pewnym momencie motocykl stanął w płomieniach. Dzięki pomocy licznych przechodniów zdołano pasażera uratować bez większych obrażeń, natomiast motocykl stał się zupełnie niezdatny do dalszego użytku.

Olbrzymi pożar wojennych doków w Anglii
Zamach organizacji szpiegowsko-sabotażowej?

Londyn, 12. 8. (Tel wł.) W ośrodku angielskiej marynarki wojennej Swansea nad kanałem Bristolskim wybuchł wczoraj wieczór olbrzymi pożar, który powstał na terenie stacji zaopatrzenia okrętów wojennych w paliwo. Znajdowały się tutaj olbrzymie zbiorniki, w których mieściły się miliony litrów nafty, benzyny, ropy i oliwy, przeznaczonych dla floty wojennej i lotnictwa. OGIEŃ Z BŁYSKAWICZNĄ SZYBKOŚCIĄ PRZERZUCAŁ SIĘ Z JEDNEGO ZBIORNIKA NA DRUGI. POŻAROWI TOWARZYSZYŁY POTĘŻNE DETONACJE. PŁOMIENIE DOSZŁY DO SKRAJU STACJI DO MIEJSC, GDZIE ZACZYNAJĄ SIĘ BUDYNKI MIESZKALNE.

Straż ogniowa i wojsko z konieczności musiało się ograniczyć jedynie do chronienia nowych zbiorników przed wybuchem. O ugaszeniu olbrzymiego morza płomieni, które rozlało się na przestrzeni kilku tysięcy metrów kw., nie można było myśleć. Szkody powstałe wskutek pożaru są ogromne. Są również liczne ofiary w ludziach.

Pożar doków marynarki wojennej wywołał w opinii angielskiej wielkie przygnębienie. Przyczyna pożaru jest trudna do wytłumaczenia. Krążą pogłoski, że ogień jest dziełem rozbitej organizacji sabotażowej, która już od kilku lat działa na terenie angielskim, dokonując licznych zamachów we flocie wojennej i lotnictwie. Być może, że organizacja szpiegowsko - sabotażowa wyzyskała fakt, że uwaga całego społeczeństwa i wojskowych władz angielskich skierowana jest na olbrzymią próbę obronności Londynu i zdołała podłożyć ogień pod zbiorniki w Swansea.

Echa pobytu ks. Kentu
w Łańcucie

Łańcut, 12. 8. (Tel. wł.) Pobyt ks. Kentu w Łańcucie wzbudził wielkie zainteresowanie zarówno w Polsce jak i za granicą, mimo, że wizyta pozbawiona była znaczenia politycznego, a przyjazd min. Becka był aktem kurtuazji ze strony min. Becka dla członków rodziny monarszej angielskiej.

Dostojni goście wyjechali z Łańcuta oczarowani swobodą i beztroskim życiem, jakie tam wiedli. W rozmowie z gospodarzem Alfredem hr. Potockim i innymi gośćmi, przebywającymi w Łańcucie, podkreślali, że są oczarowani Polską i Łańcutem i że w przyszłym roku przyjadą na dłuższy czas do Polski celem zwiedzenia piękniejszych okolic i miejcowości, przy czym w samym tylko Łańcucie zatrzymają się przez dwa tygodnie.

Pod koniec pobytu w Łańcucie księżęca para wystosowała do dyrygenta orkiestry zamkowej p. Marca list pochwalny. P. Marzec znany jest radiosłuchaczom, bowiem kompozycje jego były nadawane kilkakrotnie przez radio.

Pod historycznym murem huczą armaty
Pierwsza bitwa chińsko-japońska

Tokio, 12. 8. (PAT). Korespondent Reutera donosi, że według wiadomości, otrzymanych z Chin, oddziały japońskie zajęły stację kolejową Nankau. Stacja została zajęta dziś rano.

Tokio, 12. 8. (PAT). Agencja Domei donosi z Tientsinu, że pierwsza bitwa chińsko - japońska rozpoczęła się w pobliżu wielkiego muru chińskiego w Czaharze. Kanonada trwała cały dzień. Artyleria japońska bombardowała Nankau. Wybuchy pocisków artyleryjskich wzniecily pożary w mieście, które strawiły wiele domów. Władze chińskie zarządziły ewakuację wszystkich obcokrajowców z Kalganu.

Tokio, 12. 8. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o pierwszym starciu wojsk japońskich z oddziałami armii rządu centralnego przy przejściu przez mur chiński pod Nankau, donoszą, że wojska chińskie złożone były na tym odcinku z trzech pułków 89-tej dywizji. Chińczycy zajmowali dobrze umocnione stanowiska. Uzbrojenie pułków chińskich było bardzo dobre, m. in. oddziały te rozporządzały pokaźną artylerią i miotaczami min. Pozostała część 89-tej dywizji zdążała marszem pieszym wzdłuż linii kolejowej do granic Dzecholu. Szacują, że ogólna ilość wojsk chińskich w okręgu Kalgan - Czahar wynosi 4 dywizje.

Tokio, 12. 8. (PAT). M. Nankou została zajęta przez wojska japońskie. Wojska chińskie wycofują się w kierunku Czu-Yung-Kuan (następna brama w wielkim murze chińskim, odległa o 8 km od Nankou). Miejsce to otoczone jest fortyfikacjami, wzniesionymi w najwęższym miejscu cieśniny pomiędzy górami. Wojska chińskie w prowincji Czahar liczą ogółem 4 dywizje. Obecnie oczekiwane są walki o Czu-Yung-Kuan, gdzie Chińczycy zamierzają stawiać opór ze względu na korzystne warunki terenowe.

Plany japońskie otacza ścisła tajemnica

Londyn, 12. 8. (Tel. wł.) Korespondent Ag. Reutera donosi z Szanghaju, że plany japońskie są otoczone ścisłą tajemnicą. Z ruchów wojsk wnioskować można, że transporty świeżo przybyłej piechoty morskiej zajmują stanowiska w okolicy Szanghaju Pozwala to przypuszczać, że te właśnie tereny, jak również i tereny północnych Chin staną się widownią wielkich walk.

W porcie znajduje się obecnie 21 okrętów wojennych, w czym 5 krążowników, 9 kontrtorpedowców i 7 kanonierek. W porcie stoją również dwa okręty angielskie, 3 francuskie i 2 amerykańskie. Piechota brytyjska, znajdująca się w Szanghaju, liczy 950 żołnierzy, lecz w razie potrzeby mają być ściągnięte posiłki z Hong-Kong i innych garnizonów.

Eksport drzewa przez Gdańsk rośnie, przez Gdynię spada

Gdynia, 12. 8. (Tel. wł.) Z zestawienia Rady portu i dróg wodnych w Gdańsku wynika, że w pierwszej połowie roku bieżącego wywieziono przez port gdański 569.348 ton drzewa, co w porównaniu z tymże okresem roku ub. stanowi poważny, bo dochodzący do 120.000 ton wzrost.

Równocześnie według statystyki Urzędu Morskiego w Gdyni w pierwszym półroczu br. wywieziono przez port gdyński 88.852 ton drzewa i materiałów drzewnych, wobec 153.224 ton za tenże okres roku ubiegłego. Nastąpił zatem poważny, wynoszący 64.372 tony spadek. Procentowo wzrost wywozu przez Gdańsk wynosi około 27 proc., spadek zaś przez Gdynię wynosi około 73 proc.

„Święta i jej błazen"
Według powieści Agnieszki Guenther — Wyświetla kino-teatr „Apollo"

W dzień zimowy — wigilię Bożego Narodzenia, wielki alarma na zamku księcia von Brauneck. — Przepadła bez śladu mała księżniczka Róża-Maria, przez wszystkich zwana Różyczką.

Książę wysyła całą służbę na poszukiwania. — Tymczasem mała Różyczka brnie po śniegu w lesie.. ona wybrała się na poszukiwanie Bożego Dzieciątka.

Pod wieczór znajduje ją przypadkiem hrabia Thorstein, tak zwany „hrabia z ruin" i zanosi do swego spalonego zamku.

Mała księżniczka, ocknąwszy się z omdlenia, prosi hrabiego o pozwolenie pozostania u niego na zawsze, gdyż w domu ojca, prawie nigdy nie ma matki, której ona wcale nie zna, a służba jej nie lubi.

Hrabia, dowiedziawszy się, kim jest mała dziewczynka, odsyła ją do domu, obiecuje jednak stawić się na każde jej zawołanie.

Biegną lata — z małej dziewczynki wyrasta piękna księżniczka, która całą swą duszę oddaje niepodzielnie hrabiemu Thornsteinowi.

Książę Brauneck, chcąc dać opiekę dorastającej córce, żeni się. — Niestety, zrobił zły wybór, gdyż nowa księżna, kobieta zła i przewrotna, jest dla Różyczki nieludzką macochą, i przede wszystkim zręcznym manewrem, zmusza hrabiego Thornsteina do zaprzestania bywania w ich domu, a potem swoim nieludzkim postępowaniem wpędza Różyczkę w chorobę.

Hrabia Thornstein tymczasem wyjeżdża do Rzymu i staje się sławnym malarzem. — Pewnego dnia dostaje list od pokojówki Różyczki, że księżniczka jest umierająca. — Nie bacząc na dane przyrzeczenie, przybywa i dowiaduje się o okropnej krzywdzie, jaką wyrządziła dziewczynie macocha. — Księżniczka straciła ochotę do życia.

Hrabia Thornstein, znając pewną tajemnicę księżnej, demaskuje ją przed księciem, który poznawszy całą prawdę, godzi się z córką i żeby wynagrodzić jej wyrządzoną krzywdę, zezwala na jej ślub z hrabią Thornsteinem.

Księżna, której złość przybrała chorobliwe rozmiary, tratuje końmi Różyczkę, sama jednak ginie w tragiczny sposób, poniesiona przez rozszalałe rumaki.



Stany Zjednoczone wprowadziły monopol na produkcję helu

Waszyngton, 12. 8. (PAT). Senat przyjął 36 głosami przeciwko 26 ustawę o monopolu rządowym w produkcji helu oraz upoważnił jednocześnie ten monopol do eksportu helu, lecz wyłącznie dla użytku w komunikacyjnych statkach powietrznych. Dla zapewnienia, iż wywożony hel nie będzie użyty dla celów wojennych, eksport będzie pod gazu ma być poddany kontroli „National Munitions Control board".

Także rekord...

Montreal, 12. 8. (PAT) Rekord szybkości wymiaru sprawiedliwości osiągnął sędzia S. Atkinson w Kirkland Lake Ont, który w ciągu 41 minut wydał wyroki w 69 sprawach. Wyroki opiewały na 927 dolarów nałożonych kar i około 400 dolarów kosztów sądowych.

WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI

Stanisławów, 12. 8. (Tel. wł.) Do sklepu spółdzielni „Leśnik" w Jasieniu, pow. Kałusz, włamali się nieznani na razie sprawcy, którzy skradli większą ilość wyrobów Monopolu Tytoniowego i materiałów tekstylnych, oraz szereg innych przedmiotów. Ogólna szkoda wynosi ponad 900 zł. Miejscowe organa P.P. wszczęły dochodzenia celem ujęcia sprawców kradzieży.

DWIE OFIARY PIORUNA

Buczacz, 12. 8. (Tel. wł.) Podczas burzy, która przeciągała onegdaj nad powiatem buczackim uderzył piorun w Bobulińcach, obok Buczacza, w półkopek, pod którym skrył się rolnik Dubajda Tomasz z żoną Marią, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Towarzysząca burzy ulewa poczyniła duże szkody na polach, gdzie leżą na pokosach jęczmiona.

SKUTKI OSTATNICH DESZCZÓW W POW. NADWÓRNIAŃSKIM

Nadwórna, 12. 8. (Tel. wł.) Wskutek nieustannych deszczów, jakie nawiedziły przez kilkanaście dni powiat nadwórniański, wezbrana rzeka Bystrzyca Nadwórniańska swym wartkim prądem zdołała na znacznej przestrzeni podmyć brzegi, torując sobie nowe koryto i powodując znaczne zniszczenia na pobliskich polach.

ŚWIĘTOKRADZTWO W LUBSZY

Stanisławów, 12. 8. (Tel. wł.) Onegdaj nieznani sprawcy włamali się przez drzwi do cerkwi w Lubszy, pow. Żydaczów, skąd zabrali kielich pozłacany wartości 300 zł., 5 obrusów na ołtarze wartości 125 zł., 3 alby wartości 75 zł., oraz kilka ręczników wartości 15 zł. Dochodzenia w toku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda na ogół chmurna i ciepła z możliwością przelotnych deszczów i burz. Umiarkowane, porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Podstawa chmur niskich od 300 do 600 m. Widzialność dość dobra. Wiatry górne z kierunków zachodnich od 20 do 45 km/godz., porywiste.

Przedstawiciele polskich firm jadą do Hiszpanii

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł. — r. l.) Z uwagi na nieuregulowane stosunki wzajemne z tą częścią Hiszpanii, która podlega władzy gen. Franco, szereg firm polskich narażony został na straty wynikłe z niemożności otrzymania zapłaty za wywiezione już poprzednio towary. Obecnie zainteresowane firmy zdecydowały się wysłać swego przedstawiciela na teren Hiszpanii, podległy gen. Franco dla uregulowania tych rozrachunków i ewent. porozumienia się co do wymiany powyższej na przyszłość.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Skon na obczyźnie

Montreal, 12. 8. (PAT) W kopalni złota w miejscowości Noranda w prow. Quebec, zginął w wypadku przy pracy imigrant z Polski Julian Mucha, lat 38. Zmarły spadł z wysokości 100 stóp i zginął na miejscu. Osierocił on żonę i 4 dzieci.

Milion dolarów na ochotniczą służbę pracy

Ottawa, 12. 8. (PAT) Rząd dominialny wyasygnował milion dolarów na wprowadzenie ochotniczej służby pracy w poszczególnych prowincjach. Rząd finansować ma tę akcję w 50 proc., resztę dopłacać mają władze prowincjonalne. Obecną akcją mają być objęci wszyscy bezrobotni w wieku od 18 do 20 lat. Rząd dominialny domaga się, aby w pierwszym rzędzie zajęto bezrobotnych przy pracach leśnych, następnie w górnictwie i przy badaniach geologicznych oraz w przemyśle, przy czym bezrobotni mają być dokształcani w zakresie wiadomości rolniczych, a dziewczęta w pracach gospodarstwa domowego.

Podmyte domy zawaliły się

Nowy Jork, 12. 8. (PAT). W New Brighton w stanie New York zawaliły się dwa domy mieszkalne. Spod gruzów wydobyto dotychczas zwłoki 13 ofiar. Dokładna liczba zabitych nie została jeszcze ustalona, gdyż prace ratownicze trwają. Katastrofa spowodowana została podmyciem murów przez niezwykle obfite deszcze, jakie padały tam w ciągu ostatnich dni.

Spłonął statek szpitalny

Neapol, 12. 8. (PAT) Dziś we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar na statku szpitalnym „Helouan". Pożar wybuchł na oddziale chirurgicznym i z dużą szybkością począł się rozszerzać, tak że wkrótce ogarnął cały statek. 150 ludzi załogi oraz przybyła straż ogniowa miejska i portowa rozpoczęły akcję ratunkową, zalewając statek wodą i starając się go zatopić. Jak sądzą, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia. Na miejsce pożaru przybyły władze miejskie, jak również przybył i książę Piemontu.

Statek wyprowadzono na pełne morze, gdzie zatonął.

Szkielety pochodzące z 2.000 r. przed Chrystusem

Wiedeń, 12. 8. (PAT) Obok miasta Mistelbach nad granicą austriacko-czeską, natrafiono dziś na dwa szkielety, pochodzące z 2000 r. przed Chrystusem, oraz kilka naczyń glinianych dobrze zachowanych z tejże epoki.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1937 r.

Na prawicy francuskiej

Osoba pułkownika de la Rocque, dawnego szefa rozwiązanej przed półtora rokiem przez rząd Sarraut ligi „Krzyżów Ognistych“ (Croix de feu), a obecnie prezesa Francuskiej Partji Społecznej, jest od kilku tygodni przedmiotem gwałtownych ataków wszystkich pozostałych francuskich ugrupowań prawicowych, z którymi poprzednio współpracował. W kampanii tej bierze udział zarówno monarchistyczna „L'Action Francaise“ jak i Francuska Partia Ludowa Doriota, najsilniejsze prawicowe ugrupowanie parlamentarne Federacja Republikańska deput. Marin i wreszcie secesjoniści z „Croix de feu“, grupujący się dokoła dawnego głównego sekretarza i zastępcy de la Rocque'a, księcia Pozzo di Borgo.

Kampanię tę zapoczątkował w lipcu tygodnik prawicowy „Choc“, redagowany przez płk. Guillaume. Zamieścił on wywiad z jednym — jak to określił — z b. premierów francuskich. Wywiad nie pozostawiał zresztą żadnych wątpliwości, że chodzi tu o p. Andrzeja Tardieu, jednego z najwybitniejszych polityków prawicowych, który przed dwoma laty wycofał się z życia parlamentarnego, uważając cały francuski system parlamentarny i rządowy za przestarzały. P. Tardieu oświadczył przedstawicielowi pisma, że będąc premierem, kazał wręczać co miesiac pułkownikowi de la Rocque kopertę z 20 tysiącami franków i że przedstawił go swemu następcy na urzedzie premiera (p. Lavalowi), który zniżył jednak tę subwencję do 10 tysięcy. Skoro jednakże p. Tardieu został ponownie premierem, przywrócił poprzednią wysokość subwencii i wyrównał z nawiązką „stratę“, jaką poniósł pułk. de la Rocque na skutek trzynastomiesięcznego urzędowania p. Lavala.

„Rewelacje“ tygodnika „Choc“ stały się punktem wyjścia koncentrycznego ataku całej prawicy francuskiej na pułk. de la Rocque, który zresztą „rewelacyjnym“ informacjom bynajmniej nie zaprzeczył. Przeciwko płk. de la Rocque rozpoczęły atak wszystkie poza Partia Społeczną ugrupowania prawicowe. Kampania ta wzmogła się jeszcze, gdy został dokonany na redaktora tygodnika „Choc“ zamach, który łatwo mógł on przypłacić życiem. Wkrótce okazało się, że zamach ten zorganizowali członkowie Francuskiej Partii Społecznej.

Trudno nam oczywiście wydawać opinię o wewnętrznych sprawach francuskich. Dla dania jednakże czytelnikowi pełnego obrazu sprawy, należy podnieść, że kwota, którą otrzymywał de la Rocque niewątpliwie miała mieć charakter stałej subwencji, wypłacanej bez pokwitowania przez dwóch prawicowych premierów prawicowej organizacji reprezentowanej przez de la Rocque'a (w latach 1931-32, o które tu chodzi, de la Rocque nie był jeszcze prezesem Croix de feu). W takim wypadku trudno by uważać de la Rocque'a za sprzedawczyka i zdrajce, jak go obecnie określa „L'Action Francaise“. Oczywiście inny charakter miałaby cała sprawa, gdyby de la Rocque brał pieniądze nie od pp. Tardieu i Lavala, ale od... Bluma. Spokojna i krytyczna część opinii francuskiej wyraża przy tym zdziwienie, że p. Tardieu i inni oburzaja się na fakt tego rewelacyjnego subwencjonowania dopiero teraz, kiedy popadli w konflikt z przywódca „Krzyżów Ognistych“. Poprzednio zaś byli wspólnikami tej operacji, bynajmniej zresztą we Francji niewyjątkowej.

Interesująca w całej sprawie jest jej s t r o n a p o l i t y c z n a, czyli nowa taktyka pułk. de la Rocque'a. Nie ulega bowiem wątpliwości, że taktyka ta idzie przeciw montowaniu obozu narodowego we Francji, jako frontu zjednoczonej prawicy. Wszystkie inicjatywy tego rodzaju paraliżuje przywódca obecnej Francuskiej Partii Społecznej.

I tak przed półtora rokiem między „Krzyżem Ognistym“ a powstałą właśnie wówczas Francuska Partią Ludową Jacques Doriota toczyły się rokowania o połączenie obydwóch organizacyj. Rokowania te prowadzone przez księcia Pozzo di Borgo, w ostatniej chwili zerwał jednak de la Rocque. Wówczas to ks. Pozzo di Borgo i cały szereg jego przyjaciół wystąpiło z „Croix de feu“.

Z kolei płk. de la Rocque zadarł się z b. premierem Andrzejem Tardieu, z którym zawarł umowę, na mocy której Tardieu miał zostać politycznym doradcą pułkownika i politycznym kierownikiem ruchu. De la Rocque jednak zostawił go całkowicie na uboczu, zmienił taktykę i przystąpił do tworzenia własnej grupy posłów na terenie parlamentu.

Wreszcie ostatnio, przed kilku miesiącami, gdy Jacques Doriot przystąpił do tworzenia zjednoczenia wszystkich żywiołów prawicowych w t. zw. „Froncie Wolności“, de la Rocque rozbił tworzące się porozumienie.

Taktyka b. „Krzyżów Ognistych“ staje się zrozumiała, gdy przypomnimy sobie, stale propagowane przez tę organizację zasady odróżnienia prawicy społecznej od pojęcia idei narodowej. Zwłaszcza we Francji, gdzie prawica pokrywała się długo z pewnymi interesami wielkiego kapitału, urwanie tego związku było sprawą żywotną.

Obecna taktyka pułk. de la Rocque, wprowadzając nowe elementy do francuskiej polityki wewnętrznej, jest obserwowana ze zrozumiałym zainteresowaniem. Kubły pomyj wylewane na jego głowę przez stare partyjnictwo kostniejącej prawicy francuskiej, nie zażywającej wielkiego autorytetu, zainteresowania tego nie pomniejsza.

F. Goetel o krypcie wawelskiej

W „Gazecie Polskiej“ (Nr. 215, 216, 217) ukazały się trzy artykuły Ferdynanda Goetla o sarkofagu i krypcie wawelskiej. Znakomity powieściopisarz omówił problem bardzo ważny i charakterystyczny dla współczesnej sztuki polskiej — problem artystycznego rozwiązania miejsca spoczynku Józefa Piłsudskiego w Wieży Srebrnych Dzwonów. Wywody swe zaczyna Goetel od przypomnienia:

Mamy obecnie trzy a raczej cztery wystawy, poświęcone pomnikom Marszałka Piłsudskiego. Jedna z nich obejmuje zagadnienie pomnika w Katowicach, druga — rzeźby portretowe, trzecia — zagadnienie sarkofagu w Wieży Srebrnych Dzwonów, czwarta — pomnika w Warszawie. Summa summarum: rewia polskiego rzeźbiarstwa na tematy monumentalne, jakiej w Polsce jeszcze nie było. Zarazem zaś pierwszy na wielką skalę występ artystyczny, poświęcony pamięci Marszałka. Trudno nie nazwać go manifestacją, zważywszy, że cała niemal polska rzeźba, z wyjątkiem Jastrzębowskiego, Wittiga, Dunikowskiego, Ostrowskiego i Breyera, bierze w niej udział. Nieobecni mistrzowie zajęci są pośrednio w konkursie, zasiadając w komitecie juniorów i w niektórych wypadkach patrolując dziełom swych młodszych kolegów.

W dalszym ciągu autor przedstawia konflikt między Komitetem uczczenia pamięci Marszałka a architektem Szyszko - Bohuszem:

Kiedy dla złożenia szczątków Marszałka na Wawelu wybrano kapitularz w Wieży Srebrnych Dzwonów, zaszła potrzeba przebudowy go na kryptę. Upoważniony do przeprowadzenia robót arch. Szyszko-Bohusz pojął zadanie swe szerzej niż to zamyślał komitet i wykonał budowę całkowicie, t. zn. razem z wszelkimi szczegółami dekoracyjnymi. Komitet zakwestionował wszystkie niemal elementy dekoracyjne, orzekając, że o doborze ich może rozstrzygnąć dopiero wybór sarkofagu.

Krótko mówiąc, różnica zdań polegała by na pytaniu: co jest z punktu widzenia artystycznego ważniejsze: sarkofag czy krypta? I dalej w jakiej mierze sarkofag ma się podporządkować krypcie a krypta sarkofagowi? Zastanowiwszy się nad tym pytaniem, dojdziemy jednak do wniosku, że nie da się go postawić na tych prostych zasadach, bez pewnych dodatkowych kwestii. Wieża Srebrnych Dzwonów jest bowiem budowlą o zdecydowanym architektonicznym typie. A zatem narzuca już z góry pewien styl historyczny. Po drugie: sama krypta przebudowana z kapitularza nie ma normalnych proporcji grobowca, górując nad kryptą św. Leonarda wysokością sklepienia. Teraz dopiero wchodzą dekoracje krypty, które niezależnie od sprawy sarkofagu należałoby jeszcze ocenić w związku z pierwszym punktem.

Szkopułem całej sprawy jest fakt, że styl i rodzaj dekoracji, którymi Szyszko - Bohusz ozdobił kryptę wawelską nie harmonizuje z projektami sarkofagu Marszałka. W ogóle przebudowa krypty została wykonana w sposób nielojalny i niefortunny:

Rezultat tego jest znany. Arch. Szyszko-Bohusz wykonał nie tylko zasadniczą przebudowę, ale wykończył kryptę szeregiem elementów dekoracyjnych, jako to: podest kamienny u wejścia z zewnątrz, wyłom w murze kościelnym, zaopatrzony kratą (dla widoczności podestu), baldachim u wejścia do klatki schodowej, kratę u wejścia do krypty, wreszcie, już w samej krypcie witraż w okienku, lampę nad grobowcem i drzwi łączące z kryptą św. Leonarda. Ponadto na ścianie Wieży Srebrnych Dzwonów, już pod samym dachem, umieścił tarczę z herbami Piłsudskich.

Ambitna i szybko wykonana praca nie uzyskała, jak wiadomo, aprobaty Komitetu, który stał na stanowisku, że przeróbka krypty miała obejmować jedynie ramy konstrukcji budowlanej, wyposażenia zaś krypty w pełną szatę architektoniczno - dekoracyjną miało być dokonane dopiero łącznie z rozstrzygnięciem konkursu na sarkofag.

Jak się to stało, że arch. Szyszko-Bohusz zdążył wykonać prace tak dalece odbiegające od życzeń Komitetu, nie będziemy w tej chwili dociekać. Być może, że dokładniejsze, a zdaje się nieuniknione, rozpatrzenie tej sprawy ujawni nieporozumienie, z którego wyniknie drugi, kompetencyjny spór o kryptę, pomiędzy Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka a czynnikami gospodarującymi w katedrze wawelskiej. Dla jasności obchodzącej nas sprawy należy jednak już dziś wyjaśnić pewien błąd, jaki popełnia opinia publiczna osądzając spór o kryptę. Komitet Uczczenia nie posiadał i wciąż nie posiada bynajmniej tak wielkich pełnomocnictw w sprawach krypty, jak się to powszechnie uważa. Zarządzenia jego i opinie były przez kierownictwo robót traktowane jako życzenia bardzo czcigodnego „honorowego“ ciała, które w istocie istnieje po to, aby patronować zamiarom, powziętym przez „gospodarzy“ Wawelu. Faktycznej siły wykonawczej nie miał Komitet żadnej, co zresztą przejawiło si jaskrawo w dyspozycjach ks. arcybiskupa Sapiehy, lekceważących całkowicie stanowisko Komitetu wobec przeniesienia zwłok Marszałka. Jeżeli jednak ogół rozumował, że Komitet jest w sprawach krypty najwyższą, a zatem decydującą instancją, to kierował się niezawodnie przekonaniem, że tak właśnie być powinno. Po stronie Komitetu była bowiem i jest siła moralna, którą reprezentuje nie tylko grono należących doń ludzi, ale i rodzina Marszałka, legion jego żołnierzy i ogromna rzesza wyznawców. Można było słusznie sądzić, że zrozumienie tego wystarczy, aby zarządzenia Komitetu były faktycznie uszanowane. Skoro się tak nie stało, powstał nie tylko spór hieratyczny, ale i spór moralny, do dziś dnia nierozstrzygnięty. Nie może ulegać kwestii, że tu, a nie gdzie indziej należy szukać „zakończenia“ sporu wawelskiego. Same akty dyplomatyczne nigdy jeszcze nie rozbroiły obrażonych uczuć mas.

Cóż jednak obrażającego kryło się w przeróbce krypty przez arch. Szyszko-Bohusza? Czy tylko to, że omijając życzenia Komitetu wykonał na własną rękę dekorację krypty, skądinąd dobrą i zasługującą na uznanie? Nie!... różnica zdań powstała dopiero wtedy, gdy dzieło arch. Szyszko-Bohusza zostało ujawnione w formie dokonanej. Z oświadczeń Komitetu wiemy, że Komitet zgodził się na „próbne“ dekoracje, które miały być wykonane z nietrwałych materiałów modelowych. Architekt pewny swego dzieła, sięgnął od razu po kamień i brąz. Skończywszy, spotkał się z szeregiem zarzutów, których wspólną i istotną cechą był głos, że wyraz kultu, należnego postaci Piłsudskiego został w dekoracjach krypty sfałszowany czy też zniekształcony. Sposób bowiem — powiadają oponenci — w jaki arch. Szyszko - Bohusz „legitymuje“ Piłsudskiego na Wawelu „dociągając“ Go heraldycznie do królów, królewiąt, książąt i książątek nie tylko nie tłumaczy Jego postaci, ale stanowi urągowisko nad całą istotą ducha i czynów Komendanta.

I nie chodzi tu bynajmniej tylko o to, czy na kracie jest herb Piłsudskich, zamiast jakiegoś znaku symbolicznego z epopei Legionów, ani o to ile razy i gdzie podpisał się arch. Szyszko - Bohusz swoim herbem czy nazwiskiem, ale o całą istotę, cały wyraz artystyczny dekoracji, które w żadnym swym elemencie nie mówią nam surowej prawdy, zbliżonej do „ducha piłsudczyzny.

W obszernym wywodzie końcowym poddaje Goetel szczegółowej krytyce prace dekoratorskie Bohusza: podest z rzeźbionych płyt granitowych, baldachim nad schodami krypty, kratę wejściową oraz lampę i witraż w krypcie. We wszystkich tych fragmentach uderza przesadna elegancja, brak powagi, prostoty i surowości, koniecznej wśród murów wawelskich i w otoczeniu sarkofagu Piłsudskiego. W rezultacie stwierdza Goetel, iż dekoracje Szyszki-Bohusza, (którymi zachwyca się kustosz Wawelu dr. Świerz - Zaleski) powinny być całkowicie usunięte. O ile projekty sarkofagów Marszałka, wykonane przez wybitnych rzeźbiarzy, mają wybitne wartości i harmonizują z monumentalnością Wawelu, o tyle dekoracje pana Bohuszowe powinno się zastąpić innymi — skromniejszymi a bardziej dostojnymi.

Energiczny protest

Związku Prasy Zagranicznej w Berlinie przeciw wydaleniu angielskiego dziennikarza

Berlin, 11. 8. (PAT) W związku z zapowiedzianym wydaleniem z Niemiec korespondenta „Times'a" Normana Ebbutta odbyło się dziś w południe nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku prasy zagranicznej w Berlinie. Przyjęto rezolucję nast. treści:

„Związek prasy zagranicznej w Berlinie na zebraniu nadzwyczajnym z ubolewaniem przyjął do wiadomości zapowiedź wydalenia jednego ze swoich członków, korespondenta „Times'a" p. Normana Ebbutta.

Związek zakłada niniejszym zasadniczo protest przeciwko każdemu wydaleniu przez rząd jakiegokolwiek kraju jednego z korespondentów zagranicznych dla powodów, wynikających z jego działalności dziennikarskiej.

Rezolucja powyższa doręczona będzie ministrowi spraw zagranicznych von Neurathowi, ministrowi propagandy Goebbelsowi, oraz Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy w Paryżu."

Uchwałę Związku prasy zagranicznej ogłasza w serwisie zagranicznym Niemieckie Biuro Informacyjne, opatrując ją komentarzem, w którym, powołując się na polityczne koła niemieckie, oświadcza, iż „stanowisko, zajęte przez Związek, nie może być uznane w pełni nie tylko przez rząd niemiecki, ale i prawdopodobnie przez żaden rząd. Działalność przedstawicieli prasowych ograniczyć się musi bowiem wyłącznie do objektywnego, niejednostronnego i ścisłego informowania o kraju."

W dalszym ciągu pisze Niemieckie Biuro Informacyjne, że „polityczne koła niemieckie zwracają specjalną uwagę na fakt, że w Berlinie działa cały szereg pewnych korespondentów zagranicznych, którzy pracują całkowicie poza ramami swoich obowiązków zawodowych i to przeciwko interesom niemieckim. Wobec tego rodzaju sytuacji muszą władze niemieckie wyciągnąć odpowiednie konsekwencje."

Ostatni incydent pretekstem do generalnej nagonki

Berlin, 11. 8. (PAT) Dzienniki niemieckie w dalszym ciągu komentują bardzo obszernie incydent prasowy niemiecko- brytyjski. Szereg dzienników zapowiada na podstawie inspirowanych informacyj, iż w najbliższym czasie oczekiwać można analogicznych zarządzeń w stounku do innych korespondentów i to nie tylko angielskich.

Partyjny „Angriff" w artykule wyraźnie inspirowanym korzysta z okazji incydentu z przedstawicielem „Times'a" w Berlinie, aby zaatakować cały szereg innych dziennikarzy zagranicznych.

Naogół można swierdzić, że nieprzychylne nastroje w stosunku do W. Brytanii, które wyczuwa się zarówno w tutejszych kołach politycznych, jak i w prasie niemieckiej, zaostrzyły się z ostatnim incydentem prasowym i przeciągającym się na tle konfliktu hiszpańskiego stanem zaognienia.

Politbiuro — przy pracy

Czystka w Kominternie

Najwybitniejsi przywódcy na liście „wrogów"

Paryż, 11. 8. (PAT) „Le Matin" donosi, iż przeprowadzana obecnie przez Stalina czystka w armii i administracji sowieckiej, obejmie także kierowników Kominternu. Obiegały nawet pogłoski, iż podobno nawet Dymitrow popadł w niełaskę.

W rzeczywistości jednak podjęto tyl ko ostatnio szereg kroków, które, utrzymując nominalnie Dymitrowa na dotychczas zajmowanym stanowisku, oddają faktyczne kierownictwo Kominternu w ręce Mikołaja Jezora.

Przeprowadzenie czystki w Kominternie zostało powierzone Politbiuro rosyjskiej partii komunistycznej, które otrzymało od Jezowa kategoryczne polecenie zawieszenia w czynnościach połowy członków Kominternu. Pomiędzy tymi członkami, którzy popadli w niełaskę, znajduje się kilka pierwszoplanowych osobistości, a mianowicie: Lenski-Leszczyński, Kunsinen, Nisikawa, Wolf, Ercoli i jeden z założycieli Profinternu Manuilskij. Poza tym w krótkim czasie należy się spodziewać zawieszenia w czynnościach Brawdera, Harry Pelitta i dwóch francuskich członków Kominternu.

Zmiany mają nastąpić także na kierowniczych stanowiskach agentur Kominternu w Paryżu, Amsterdamie i Pradze, jak i również wśród agentów finansowych. Równocześnie ulegnie zmianie także i sama struktura Kominternu, którego „tajna sekcja" zostanie także zastąpiona „sekcją do operacyj specjalnych".

Przed wielkim procesem zamachowców na sklepy żydowskie

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł. — I. r.) Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia w sprawie całego szeregu zamachów petardowych na sklepy żydowskie w Warszawie. W stan oskarżenia postawieni zostali: Bonifacy Jóźwicki lat 22, Jerzy Obruczek lat 31, Włodzimierz Nowicki lat 22 i Leon Hrehorowicz lat 30.

Obruczek oświadczył, że z Nowickim zetknął się bliżej w roku 1934 i przez niego poznał Jóźwickiego. O planie zamachu na sklep Hirschfeldów wiedział, ale rozmyślnie spóźnił się, bo nie chciał brać w zamachu udziału. Kiedy wiedziony ciekawością przyszedł zapóźno spotkał Nowickiego, który mu oświadczył, że Jóźwicki właśnie w ostatniej chwili podrzuca bombe.

Na ulicy Nalewki podłożył Obruczek bombę pod sklep Dubna. Bombę otrzymał od Nowickiego, ten zaś z kolei od Jóźwickiego. Podłożywszy bombę rozmyślnie zgasił lont, uważając, że dokonywanie podobnych zamachów jest metodą występną.

Przesłuchani przez sędziego śledczego Jóźwicki, Hrehorowicz i Nowicki nie przyznali się do winy i wyjaśnili, że nic w tej sprawie nie wiedzą, a pomówienie Obruczka uważają za złość.

Do rozprawy wezwano kilkadziesiąt świadków.

Wzorowa organizacja propagandy Polski na Jamboree

Vogelenzang, 11. 8. Na tegorocznym Jamboree zorganizowano po raz pierwszy na tak wielką skalę akcję propagandy kulturalnej Polski wśród miejscowej ludności oraz wśród skautów wszystkich narodów.

Istniejący przy komendzie wyprawy referat propagandy zorganizował szereg świetlic i wystaw, jak: świetlicę kaszubską, turystyczną, lotniczą, prasową i 3 ogólne. Świetlice te przyozdobione zostały pięknie polskimi wyrobami ludowymi oraz zaopatrzone w szereg luksusowych wydawnictw o Polsce i w niezliczone prospekty, broszury i afisze.

Broszury te wręczają obcym polscy harcerze. Również zorganizowano przez tenże referat drobna sprzedaż polskich wyrobów ludowych daje okazję do zaznajamiania kupujących z barwną mozajką polskich regionów, z geografią Polski, jej kulturą, zwyczajami ludowymi

Ostatnie wiadomości sportowe

VIENNA ZWYCIĘŻA DRUŻYNĘ POLSKI 2:0

W środę odbył się w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy kandydatami do reprezentacji Polski i wiedeńską Vienną. Zwycięstwo odniosła Vienna w stosunku 2:0.

ATAK WALASIEWICZÓWNY NA REKORDY POLSKI

Do Grudziądza przybyła Stanisława Walasiewiczówna, powita na dworcu przez zarząd Sokoła miejscowego, którego Walasiewiczówna jest gościem. — W niedzielę 15 b. m. weźmie udział w mistrzostwach pań. — Walasiewiczówna zapowiedziała próbę własnych rekordów, a zawodniczki Sokoła zaatakują rekord polski w biegu sztafetowym 4X100 mtr.

SUKCESY POLSKICH PŁYWAKÓW NA WĘGRZECH

Przebywający na Węgrzech polscy pływacy wzięli udział w zawodach pływackich w Szekesfehervar, odnosząc szereg zwycięstw. Na 100 m stylem dowolnym zwyciężył Bocheński w rekordowym czasie 59,8 sek. Drugi z kolei Węgier Laky osiągnął 1:00,8 sek.

PORAŻKA WĘGRÓW

Węgierska reprezentacja bokserska doznała niespodziewanej porażki w Akwizgranie w meczu z reprezentacją Nadrenii 6:10.

Czy rozbicie „Frontu Ludowego"

Dywersyjna akcja francuskich komunistów

Paryż, 11. 8. (PAT). Akcja partii socjalistycznej i komunistów budzi coraz większe niezadowolenie wśród radykałów. Po tym względem dla nastrojów, panujących w partii radykalnej, niezwykle charakterystyczny jest artykuł „Oouvre", odbijającej poglądy lewego skrzydła tejże partii, w którym organ radykalny, po przypomnieniu słów premiera Chautemps, wypowiedzianych ostatnio w Romorantin, iż upadek obecnego gabinetu oznaczałby rozbicie się dotychczasowej większości parlamentarnej.

Występuje on z ostrzeżeniem pod adresem partyj skrajnie lewicowych, aby nie próbowały podkopywać obecnego rządu, gdyż mogłoby to pociągnąć za sobą nie tylko rozbicie się frontu ludowego, ale nawet i zupełny zwrot na prawo.

Dziennik twierdzi mianowicie, że w tym wypadku, gdyby prawica doszła do władzy, nie zadowoliłaby się już formuła unii narodowej w rodzaju rządów Bruenninga poprzez Schleichera, von Papena aż do ujęcia władzy przez partię narodowo - socjalistyczną i przestrzega skrajną lewicę, że upadek rządu Chautemps mógłby zapoczątkować analogiczną ewolucję polityczną we Francji.

du Doumergue'a, lecz wprowadziłaby rządy autorytatywne.

Dziennik przypomina ewolucję polityczną, jaką przeszły Niemcy od cza

Oficerowie sowieccy obejmują dowództwo nad chińskimi działaniami przeciw Japonii

Tientsin, 11. 8. (PAT) W kołach japońskich przypuszczają, iż ofensywa wojsk japońskich na całej linii stanie się nieuinknioną, jeżeli rząd nankiński w dalszym ciągu będzie wysyłał swe wojska na północ. Obecnie liczba wojsk chińskich w Chinach północnych przewyższa rzekomo 300 tys.

Posiłki japońskie napływają bezustannie. Armia japońska w Chinach północnych liczy obecnie 60 tys. żołnierzy.

Według informacyj ze źródeł japońskich, jak podaje Ag. Havasa, do prowincji Czahar przybyło 200 oficerów sowieckich, którzy mają objąć dowództwo na chińską armią czerwoną w jej działaniach przeciwko Japończykom.

Szanghaj, 11. 8. (PAT) Ambasador japoński Kawagoe odleciał samolotem do Dairenu.

Tokio, 11. 8. (PAT) Zarząd miasta Tokio zamierza wybudować 5 nowych lotnisk na przedmieściach miasta, które obecnie posiada tylko jedno lotnisko na przedmieściu Haneda.

Tokio, 11. 8. (PAT) Szisz-Tung-Me, nowy przewodniczący komitetu wykonawczego rządu autonomicznego wschodniej części prowincji Hopei, po objęciu swego stanowiska oznajmił, iż celem jego będzie podniesienie dobrobytu 70 milionów, stanowiących ludność, podlegającą rządowi autonomicznemu. Szisz-Tung-Me nie będzie utrzymywał dobre stosunki z Japonią i Mandżukuo.

KRÓL NA MANEWRACH

Rzym, 11. 8. (PAT) Król Emanuel III-ci wyjechał na Sycylię, gdzie weźmie udział w manewrach. W Palermo oczekiwane jest przybycie gubernatora Libii, marsz. Balbo, który przybędzie samolotem w Wiednia, oraz gen. Pariani, wiceministra wojny.

ZBIÓRKA MŁODZIEŻY PRZED WYJAZDEM NA OBÓZ

Inspektorat Pracy zawiadamia młodzież rękodzielniczą, która ma wyjechać na obóz w Pasiecznej, że zebranie odbędzie się w sobotę o godz. 16.30 przy ul. Fredry 2.

Jest to drugi z rzędu turnus młodzieży rękodzielniczej w liczbie około 100 osób, które spędzą wywczasy w podgórskiej okolicy. Młodzież rękodzielnicza, która wyjeżdża na obóz, rekrutuje się wyłącznie ze Lwowa.

Inspektorat Pracy innych zawiadomień wysyłać nie będzie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po bezchmurnej nocy rano miejscami mgły. W ciągu dnia słonecznie z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Po południu lekka skłonność do burz i przelotnych deszczów. Wiatry: najpierw słabe północno - zachodnie, później miejscowe. Ciepło (w południe ok. 26 st.). Widzialność dobra, jedynie w godzinach porannych słabsza. Podstawa chmur kłębiastych od 600 do 1000 m. Rano uniesiona mgła. Wiatry górne północno-zachodnie i północne ok. 20 km/godz.

100 tysięczna armia chińska pod murami Szanghaju

Tokio, 11. 8. (PAT) Według wiadomości prasowych z Szanghaju, miasto jest otoczone obecnie wojskami chińskimi, przewyższającymi 100 tys. żołnierzy. 10 tys. milicjantów chińskich znajduje się na obszarze, który w myśl układu z 1932 r. miał być całkowicie zdemilitaryzowany. Milicjanci są zaopatrzeni w karabiny maszynowe, działa i moździerze.

Tokio, 11. 8. (PAT) Ag. Domei donosi, że pierwsze starcie pomiędzy wojskami japońskimi a nankińskimi nastąpiło na północny zachód od Pekinu w pobliżu Nankau w odległości 80 km od stolicy Chin północnych. Nankau, według ostatnich wiadomości, stoi w płomieniach. Wojska chińskie, broniące miasta, należą do 89-ej dywizji.

Tokio, 11. 8. (PAT) Dzisiaj rano nastąpiło starcie pomiędzy wojskami nankińskimi a japońskimi w pobliżu Hankeou w odległości 50 km na północ od Pekinu, w pobliżu linii kolejowej Pekin-Suiyuan.

Wojska japońskie użyły gazów

Miasto w płomieniach — Przeciwpancerna obrona

Tokio, 11. 8. (PAT) Dowództwo armii japońskiej w Chinach północnych komunikuje, że wojska japońskie używają wyłącznie gazów łzawiących, używanych przez policję w różnych krajach przy tłumieniu rozruchów ulicznych.

Tokio, 11. 8. (PAT) Ag. Domei donosi, że wojska chińskie, z którymi walczą Japończycy na południe od Nankau, należą do 69-ej dywizji gen. Wang-Czung-Liena. Japończycy podjęli natarcie na miejscowość Nankau, która została ostrzelana przez artylerię i stoi w płomieniach. Miejscowość ta leży w trudno dostępnym masywie górskim i stanowi doniosły pod względem wojskowym punkt z punktu widzenia obrony Pekinu oraz działań wojennych w kierunku Kalganu.

Tokio, 11. 8. (PAT) Wojska chińskiego rządu centralnego, z którym Japończycy walczą pod Naukou, składają się z 4 pułków wyposażonych w artylerię. Chińczycy okopali się i zorganizowali obronę przeciwpancerną.

Sensacyjne wyniki sekcji zwłok milicjanta

Tokio. 11. 8. (PAT). Sekcja zwłok chińskiego milicjanta, którego znaleziono obok zwłok porucznika chińskiego Oyama, stwierdziła, iż zmarł on od ran, zadanych kulami karabinowymi, a nie rewolwerowymi. Agencja Domei zaznacza, iż lekarz, który dokonał sekcji stwierdził, że milicjant chiński poległ od kul swych towarzyszów.

Tokio. 11. 8. (PAT). Depesze z Nankinu donoszą o decyzji rządu chińskiego go skoncentrowania obywateli chińskich, mieszkających w Japonii, w Jokohamie, Kobe i w Nagasaki, skąd mają być ewakuowani do Chin. Rząd nankiński w tym celu zamówił już rzekomo 6 parowców.

ZŁOŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Zamach morderczy na prezydenta Companysa

Paryż, 11. 8. (PAT) „Le Jour" donosi z Barcelony:

WE WTOREK RANO DOKONANO ZAMACHU NA PREZYDENTA COMPANYSA. TOWARZYSZĄCY PREZYDENTOWI AGENT BEZPIECZEŃSTWA ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY. SAM PREZYDENT COMPANYS ZOSTAŁ TYLKO LEKKO DRASNIĘTY W RAMIĘ.

DZIENNIK NIE PODAJE ŻADNYCH INFORMACYJ CO DO SAMEGO TŁA ZAMACHU, ANI CO DO OKOLICZNOŚCI, W JAKICH MIAŁ ON MIEJSCE.

Wycieczka studentów polskich w Rumunii

Onegdaj wyjechała z Warszawy wycieczka Centralnego Instytutu W.F., w skład której weszła dyrekcja, profesorowie, absolwenci i studenci w liczbie 66 osób.

Zadaniem wycieczki jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów z młodzieżą Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Węgier, oraz poznanie krajów bałkańskich, których młodzież studiuje w CIWF.

Pierwszym etapem wycieczki był Brasow w Rumunii, gdzie wycieczka zetknęła się ze słuchaczami Wakacyjnej Akademii Łacińskiej. Dnia 7 b.m. w Brasowie rozbrzmiewało pieśniami 5 narodów, których przedstawiciele studiują w Akademii Łacińskiej, a mianowicie: Rumunii, Włoch, Hiszpanii, Francji i Czechosłowacji.

Grupa polska również zademonstrowała polską pieśń, a także polski taniec. Wieczorem tegoż dnia, kiedy Polaków podejmował lampką wina kierownik Akademii, profesor Uniw. w Jassach, Nicolae Serbau, wygłoszono szereg przemówień, poświęconych Polsce.

Co sądzą inni

Polska główną ostoją pokoju w środkowej Europie

Sztokholm, 11. 8. (PAT) W artykule wstępnym, zatytułowanym „Polska w Europie", dziennik konserwatywny „Nye Dagligt Allekanda" pisze m. in.:

„Z punktu widzenia strategicznego dobrze uzbrojone państwo polskie stanowi główny punkt oparcia pokoju w strefie środkowo-europejskiej. Polityka zagraniczna, prowadzona przez rząd polski, winna mieć stale wzrastające znaczenie dla dobra równowagi europejskiej.

Należy powitać z zadowoleniem wszelkie próby przeciwstawienia się tworzeniu wrogich sobie bloków wielkich mocarstw, któreby ogarniały wszystkie państwa europejskie.

Istnienie stref, utrudniających politykę nacisku, jest bardziej niż kiedykolwiek pożądane. Wysiłki Polski, zmierzające do stworzenia w niebezpiecznej strefie Europy wschodniej ośrodka niezależnej polityki mocarstwowej o charakterze ogólno europejskim, niezależnie od bloków wielkich mocarstw — są w całkowitej zgodzie z głównymi wytycznymi europejskiej polityki pokojowej, którą coraz bardziej popiera świadoma swych celów opinia państw północnych."

DZIEŃ GOSPODARCZY

Nożyce cen i płac rozwierają się!

Nie trzeba długiej analizy cyfr staty stycznych, aby stwierdzić, że rozpię tość między cenami a płacami pracowników coraz się powiększa. Stwierdzając ten fakt, nie mamy zamiaru wskazać na niedolę, ciężkie położenie warstw pracowniczych i robotniczych. Rozumie się ono samo przez się. Celem naszym jest wskazać na gospodarcze skutki tego stanu rzeczy dla Państwa.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego stwierdzają, że od r. 1935 do chwili obecnej ceny artykułów przemysłowych wzrosły u nas o 7 proc., ceny zaś artykułów rolnych o 25 proc. Ceny więc doprowadzone zostały do poziomu opłacalności produkcji, co więcej — pozwoliły na podniesienie zysków przemysłowców. Dodać tu należy jeszcze powiększenie zamówień, co pozwala na pełniejsze, często zupełnie pełne wykorzystanie warsztatu.

Położenie jednak licznej rzeszy pracowników i robotników wcale nie ulega proporcjonalnej poprawie. Wprost odwrotnie, — pogarsza się. Gdyż przy utrzymaniu niskiego poziomu płac następuje zwyżka kosztów utrzymania.

Szczególnie odczuwać to muszą rzesze urzędnicze na skutek poważnego wzrostu obciążeń publicznych i społecznych.

Zastanówmy się, czy w tym stanie rzeczy nie kryją się poważne niebezpieczeństwa dla pomyślnego rozwoju gospodarczego kraju. Wytwórczość rozbudowuje się ale siła nabywcza wielomilionowej liczby obywateli raczej maleje, niż wzrasta. Skutki tej dysproporcji widoczne są już w przemysłach o charakterze konsumcyjnym. Przecież wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych podniósł się o 8 punktów.

Któż będzie konsumentem, kto nabędzie, zużytkuje wytwarzane dobra? Nasz deficytowy eksport, nieliczne ziemiaństwo zadłużone przeważnie, lyb równie nieliczni przemysłowcy? Wydobywszy się z kryzysu rolnicy, posiadający zresztą bardzo ograniczony zakres potrzeb?

Wydaje się, że polityka utrzymywania niskiego poziomu warstw t. zw. średnich, powinna na podstawie doświadczeń ulec przekreśleniu. Toć te właśnie warstwy są w Anglii, Francji, Niemczech podstawą rozwoju mocarstwowego tych państw. U nas warstwy te rekrutujące się w przeważającej liczbie spośród pracowniczych sfer, pozostawać muszą na bardzo niskim poziomie.

Mówi się u nas często, że redukcja płac — to środek służący do pobudzenia aktywności ekonomicznej kraju i sposób zapobiegania bezrobociu.

Ta legenda należy już do zdyskredytowanych. Ostatnio Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało dla 8 państw: Francji, Czechosłowacji, Szwecji, Anglii, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Polski cały szereg badań i wpracowało wykresy, w których wykazuje zmiany zachodzące w dziedzinie płac i ilości zatrudnionych. Badania te wykazały, że nie ma bezpośredniego związku między wielkością płac a ilością pracowników.

W swym sprawozdaniu dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy pisze: „Jeżeli się powołać na badania przeprowadzane w skali międzynarodowej, jedynym wnioskiem, jaki wyciągnąć z nich można, jest to, że płaca godzinna pracownika jest tylko jednym z licznych elementów, który służy do określenia ogólnego poziomu aktywności ekonomicznej danego kraju, nie będąc w żadnym razie elementem decydującym". A dalej: „W Niemczech, St. Zjednoczonych, Anglii oraz innych jeszcze krajach z niemałym nakładem energii usiłowano obniżyć koszty produkcji i ceny, zredukować wy datki państwowe i bardzo obniżyć płace. Żaden z tych środków nie dał zadowalających wyników. Bezrobocie nie przestało się wzmagać w rozmiarach groźnych dla całego społeczeństwa. Ilość transakcji nie przestawała się kurczyć, zaufanie malało".

Polityka płac w Polsce stanowi przykrą i bolesną dziedzinę. Przyjrzenie się jej w pewnych dziedzinach gospodarstwa wywołać musi wstyd, gdyż kłamstwo i oszustwo o lepsze idzie z niedołęstwem i krótkowzrocznością.

A przecież gdzieś musi być tego kres! Zainteresowane w tym jest państwo, jego siła obronna, przyszłość go spodarstwa. I dlatego nie wolno być obojętnym. Państwo, gdy prywatni przemysłowcy tego nie chcą czy nie mogą zrozumieć, musi stosować polity kę zarobków wedle potrzeb całości gospodarstwa, a nie jednostkowej kieszeni! Tego domaga się interes publiczny!

t.

Notatki

== Drobni plantatorzy buraka cukrowego w Przeworsku, święcą własny dom. — Poświęcenie własnego domu Związku Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego, odbędzie się w Przeworsku w czwartek, dnia 12 b. m. — Spodziewany jest liczny zjazd gości ze sfer gospodarczych i politycznych.

== Sprawa wynagrodzenia dla biegłych rolników. Niejednokrotnie w różnych okolicach kraju zdarzają się wypadki, że Izby Skarbowe zaliczają diety i koszty biegłego-rolnika na poczet należnych od niego podatków. — Tego rodzaju stanowisko władz skarbowych, może utrudnić powoływanie rolników jako biegłych do komisji szacunkowych i t. p., co przecież stanowi jedną z podstaw współpracy społeczeństwa z władzami. Rolnicy bowiem mogą się zniechęcić do wykonywania tych czynności wobec braku pewności, że poniesione koszty, będą im zwrócone w gotówce.

Wobec tego samorząd rolniczy podjął u miarodajnych czynników starania, aby diety i koszty biegłych-rolników, powoływanych na podstawie odpowiednich przepisów, nie mogły być bez ich zgody zaliczane na poczet zaległych podatków.

== Zniżki celne w Szwajcarii dla importu owoców i przetworów. Taryfa celna szwajcarska uległa zmianom, odnośnie następujących towarów (w nawiasach stawki celne od 100 kg. wagi): owoce importowane luźno lub w workach (2); importowane inaczej: jabłka, gruszki, morele (5), inne owoce (10), owoce suszone: śliwki, w pomieszczeniach 50 kg. i większych (3), w pomieszczeniach poniżej 50 kg. (10), inne owoce suszone (7), owoce z pestkami (10), owoce suszone bez pestek: morele (40), inne (50), odpadki z owoców suszonych (20), powidła ze śliwek bez cukru i alkoholu (10), inne z wyjątkiem soku malinowego (35), sok malinowy (25).

== Zbiory w Austrii. Zbiory zbóż, owoców i wina w Austrii, na podstawie pierwszych informacji, ocenia się jako przeciętne. — Możliwą jest lekka poprawa w stosunku do zbiorów w roku ub., lecz w każdym bądź razie nie będzie ona wielką. — Pszenice po pierwszych wymłotach ocenia się ilościowo i jakościowo jako zadowalającą. Nieco gorzej jest już ze żytem zwłaszcza, gdy idzie o ziarno. Jęczmień ocenia się jako przeciętny. Bardzo dobrze wypadają owsy, którym ostatnie deszcze znakomicie pomogły. Liczyć się zatem należy, że import zbóż do Austrii zmniejszy się oraz, że nastąpi ograniczenie zarządzeń preferencyjnych dla importu zbóż.

Dziewięć samochodów na 10.000 mieszkańców

Na dzień 1 lipca b. r. mieliśmy w Polsce ogółem 42.048 różnego rodzaju pojazdów mechanicznych, z czego na samochody przypadło 30.708, na moto cykle 10.162, a na inne pojazdy 1.178. Jeżeli chodzi o samochody wszelkiego rodzaju, to w dniu wspomnianym wypadło ich po 9 na każde 10.000 mieszkańców. Przypomnieć tu należy, że w Stanach Zjednoczonych jeden samochód wypada na około 6 osób. Pomijając Warszawę, najwięcej samochodów było w województwie poznańskim (4.876), śląskim (3.347) i pomorskim (2.715), najmniej w woj. poleskim (4.876), śląskim (3.347) i pomorskim Śląsk (1.477), najmniej woj. tarnopolskie (99). Autobusów kursowało w całym kraju 1.675, taksówek 4.614. Wszystkie te cyfry, jakkolwiek ciągle jeszcze bardzo ubogie, wykazują jednak znaczny wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym największe nasilenie wzrostu miało miejsce od kwietnia b. r.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.77 — 291.05, franki francuskie 19.92 — 19.80, franki szwajcarskie 121.85 — 121.05, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80 korony czeskie 17.80 — 17.00 korony duńskie 118.04 — 117.20, korony norweskie — 132.88 — 131.90, korony szwedzkie 136.43 — 135.45, liry włoskie 25.00 — 23.50, marki fińskie 11.70 — 11.20, marki niemieckie — 138.00 — 134.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 150.00 — 146.00, funty palestyńskie 26.25 — 26.00.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.00 — 57.25, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 69.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 68.25 — serie 83.00, 5 proc. poż. konwersyjna 61.88, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.00 — 58.13, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 106.50 — 107.00, Cukier 33.20 Lilpop 50.50, Norblin 63.00, Starachowice 32.25, Haberbusch 39.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańska 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.05 — 292.77 — 291.33, Kopenhaga 118.04 — 117.46, Londyn 26.38 — 26.45 — 26.31, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.29 i trzy ósme — 5.30 i pięć ósmych — 5.28 i jedna ósma, Oslo 132.88 — 132.22, Paryż 19.87 — 19.92 — 19.82, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, — Sztokholm 136.10 — 136.43 — 135.77, Zurych 121.55 — 121.85 — 121.25, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, — Helsinki 11.70 — 11.64, Montreal 5.30 i jedna ósma — 5.27 i pięć ósmych, Tel Aviv 26.25 — 26.11.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach. Żyto i otręby pszenne podrożały, natomiast otręby żytnie potaniały.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Notowania za 100 kg. loco wagon Lwów: Żyto I 21.75 — 22.00, żyto II 21.50 — 21.75, owiec jednolity 18.00 — 18.25, owies zbiorowy 17.00 — 17.50, makuchy rzepakowe 17.50 — 18.00, makuchy lniane 23.50 — 24.00, koniczyna biała 140.00 — 150.00, koniczyna biała wolna od kanianki 180.00 — 190.00, otręby pszenne grube 16.00 — 16.25 otręby pszenne średnie 15.50 — 15.75, otręby pszenne miałkie 16.50 — 16.75. otręby żytnie 14.25 — 14.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w 4 i pół proc. listach zastawnych T. K. Z. po 59.00.

Kłopoty z podręcznikami szkolnymi

Wakacje zbliżają się ku końcowi. Księgarze zabierają się do zaopatrzenia swych półek w podręczniki i znowu spotykają się z tym samym faktem, który powtarza się chronicznie od lat kilku, że nie wiedzą, w co się zaopatrzyć.

Do tej pory nie ukazał się spis ministerialny podręczników aprobowanych i nie wiadomo, jak prędko się ukaże. Podobno na razie ma być wydany spis niekompletny, a za dwa tygodnie uzupełnienie do niego — lecz i tego niekompletnego spisu księgarstwo nie może się doczekać.

Przyczyny tej zwłoki wyjaśniają nam informacje z kół wydawniczych: oto do tej pory co do całego szeregu podręczników nie ma decyzji wydziału programowego co do udzielenia aprobaty ostatecznej. Wobec domagań się księgarstwa, wydawcy podręczników szkolnych powydawali prospekty ze spisami swych wydawnictw ale te spisy nie mogą służyć za dostateczny materiał informacyjny, bo zaznaczono wyraźnie iż wiele podręczników uzyskało dopiero aprobatę wstępną. Kiedyż otrzymają aprobatę ostateczną? Kiedyż wydawcy zdążą wydrukować te podręczniki? Kiedyż nauczycielstwo zdąży się zapoznać z tymi podręcznikami? A przecież rok szkolny rozpoczyna się 1-go września!

To stałe powtarzanie się opóźnień z aprobatami podręczników najlepszym jest dowodem, iż cały system udzielania tych aprobat jest niepraktycznie pomyślany i musi być zmieniony, jeżeli te udręki na początku każdego roku szkolnego udręki nauczycielstwa, księgarstwa, rodziców, dziatwy szkolnej nie mają powtarzać się z beznadziejną chronicznaścią.

Przecież podręczniki do aprobaty ministerialnej były składane jedne w październiku roku ubiegłego, inne w styczniu roku bieżącego. Przecież według przepisów ministerialnych spisy oficjalne książek poleconych do użytku w szkołach winny się ukazać przed końcem roku szkolnego, to znaczy w końcu lub na początku czerwca. A tymczasem po upływie trzech kwartałów, względnie półrocza, jeszcze do tej pory cały szereg podręczników czeka na udzielenie aprobaty ostatecznej — więc oczywiście i z ogłoszeniem spisów podręczników poleconych przez ministerium sprawa się opóźnia.

Wszystko to dowodzi, iż dotychczasowy system zatwierdzania podręczników za pomocą podwójnych aprobat jest bardzo uciążliwy i dla wydawców i dla wydziału programowego ministerium. Bynajmniej nie gwarantuje, czego bywały dowody, że tą drogą aprobatę uzyskują podręczniki najlepsze, a rok rocznie powtarzające się z tego powodu opóźnienia sprawiają, że pierwszy miesiąc nauki szkolnej z powodu braku podręczników jest w znacznej części stracony dla normalnego biegu zajęć

Zdaje się, że zrozumienie tego stanu rzeczy znajduje już odźwięk w ministerium — czas jednak najwyższy, by skończyć całkowicie z dotychczasowym systemem.

Co zaś do chwili bieżącej, to księgarstwo całe wielkim głosem dopomina się, by wreszcie nastąpiły decyzje co do tych podręczników, które czekają na aprobaty w wydziale programowym ministerium i żeby wreszcie ukazał się tak niezbędny i dla nauczycielstwa i dla księgarstwa spis oficjalny podręczników, dopuszczonych do użytku w mającym się niebawem rozpocząć roku szkolnym 1937/38.

Wiadomości bieżące

13 sierpnia 1937

Piątek

Hipolita

Jutro: Euzebiusza

Wschód słońca 4·15
Zachód „ 19·06

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Święta i jej błazen“ — według powieści Agnieszki Günther.
ATLANTIC: „Sieling Bull“.
CASINO: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“.
CHIMERA: „Dla ciebie Mario“ (Beniamino Gigli).
EUROPA: „Zabronione szczęście“.
GLORIA: „Epizod“ i „Czarna perla“.
GRAŻYNA: „W zamieci żelaza i ognia“ oraz Flip i Flap.
KOPERNIK: Róża — Żeromskiego.
MARYSIEŃKA: „Postrach opery“ z Borysem Karloffem.
METRO: „Koenigsmark“ oraz „Dwie Joasie“.
MUZA: „Noc w operze“ i „Ręce zawiniły“.
PALACE: „Dorożkarz Nr. 13“.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Dzieci szczęścia“ — komedia z Lilian Harvey i Willy Fritsch.
STYLOWY: „Żółty skarb“ i rewia Refrena.
ŚWIT: „Niesamowity dom“ i rewia.
TON: „Grand Hotel w powietrzu“.
UCIECHA: „Bohater z Teksasu“ i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. ZUGSPITZE, znany szczyt górski — cel alpinistycznych wypraw.

———

— BALET PARNELLA W TEATRZE WIELKIM. Sensacją dla miłośników tańca będzie występ zespołu baletowego Parnella, który po występach za granicą zawita do naszego miasta. Jego arcymitrzowski program zawierać będzie 20 poematów tanecznych w olimpijskiej obsadzie z Feliksem Parnellem i Zizi Halamą na czele. — Dekoracje i kostiumy, które uzyskały ogólny poklask, projektowane są przez najlepszych naszych malarzy. Orkiestrą dyryguje Zygmunt Wiehler. Nie wątpimy więc, że i tym razem występ ten wzbudzi powszechne zainteresowanie i zgromadzi wszystkich kochających piękno wyrażone w tańcu.

———

— „TRANSMISJA Z PÓŁKOLONII DLA DZIECI, PROWADZONEJ PRZEZ T. S. L. W BATORÓWCE KOŁO LWOWA. T. S. L. jak corocznie urządziło i w tym roku w całym szeregu wsi małopolskich kolonie i półkolonie dla niezamożnej dziatwy. Na jednym z dalszych przedmieść Lwowa, Batorówce, zorganizowano również wzorową półkolonię. W ramach audycji „Trochę pieśni, trochę słowa“ 13 sierpnia b. r. o godzinie 14.35 dzieci z Batorówki zaprodukują przed mikrofonem małym słuchaczom ciekawe recytacje, piosenki i t. d. Reportaż prowadzić będzie p. Kazimierz Wajda.

— „MARMUROWE MIASTO WŚRÓD JODŁOWYCH WIOSEK“. Mamy w Polsce, w samym jej centrum miasto zbudowane całe z marmuru. Marmurem lśnią jego stare pałace i kościoły, z marmurowych bryłek buduje się domy, nawet ulice wyłożone są marmurowymi kostkami bruku. — Opowieścią o mieście, leżącym na złożach marmuru rozpocznie red. Michalina Grekowicz cykl reportaży z Polski centralnej w dniu 13 sierpnia o godzinie 16.45 z Rozgłośni Lwowskiej na całą Polskę.

— „KRYNOLINA NA ZIELONEJ TRAWIE“. W piątek, dnia 13 sierpnia o godzinie 20.00, Poznań nada na wszystkie Rozgłośnie audycję Stanisława Wasylewskiego o pierwszych letniskach polskich. W tym pełnym humoru słuchowisku, znajdą słuchacze ilustrację z połowy XIX-go wieku, kiedy to uzdrowisko było nowością. Wieś oglądana przez okulary letnika, zobrazowana w piosence sielskiej i wierszyku od Stefana Witwickiego, muzyka Dobrzyńskiego, Chopina do czasów, w których zjawiła się nowoczesna Krynica i Zakopane, jest tematem słuchowiska. Stanisław Wasylewski w swej wesołej panoramie, na tle ówczesnego życia, ukaże krynoliny na zielonej trawie w latach dawnych oraz nowocześnie ubrane turystki i letniczki.

———

— KOMUNIKAT Z KATEDRY ŁAC.: Odpust w Bazylice Metropolitalnej obrz. łać we Lwowie w uroczystość Wniebowzięcia Matki Boskiej w niedzielę 15 sierpnia b. r. — Porządek naborzeństwa: W przeddzień święta: o godzinie 4 po południu nieszpory łać., o godzinie 7 wieczorem nieszpory polsk. — W dzień święta: Od godziny wpół do 6-tej rano do godziny 9-ej — jak w zwykłą niedzielę. O godzinie 10-ej Suma pontyfikalna z wystawieniem Najśw. Sakramentu — celebruje Najprzew. Ks. Biskup. Przed sumą procesja — w czasie sumy kazanie — po sumie poświęcenie ziół. O godzinie 12-tej Msza św. cicha.

Po południu: O godzinie 4-tej nieszpory łacińskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu. — Nieszpory polskie z kazaniem i procesją. (Nabożeństwa o godzinie 7-mej wieczorem, tego dnia nie ma).

W czasie oktawy: O godzinie 9-tej rano: Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją przed Mszą św. — O godzinie 7-mej wieczorem: Nieszpory polskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu — przed wielkim ołtarzem. Na zakończenie oktawy. Dnia 22 b. m. o godzinie 4-tej po południu: nieszpory łacińskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu, nieszpory polskie z kazaniem, procesja i Te Deum. (Nabożeństwa o godzinie 7-mej wieczorem tego dnia nie ma). Dnia 15 b. m., jako w 3-cią niedzielę, o godzinie 8-mej rano Msza św. z komunią św. Arcybractwa M. B. Królowej Korony Polskiej.

Rozkaz Komendy Grodzkiej
Związku Rezerwistów

W dniu Święta Żołnierza i Zjazdu b. Ochotników Armii Polskiej pod protektoratem Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza zarządzam zbiórkę wszystkich Rezerwistów umundurowanych i nieumundurowanych (nieumundurowani z opaską Z. R.) — za pośrednictwem swoich Kół Związku Rezerwistów: w niedzielę dnia 15 sierpnia br. o godzinie 7.30 rano w koszarach przy ul. Kurkowej 12. Stąd nastąpi wymarsz z orkiestrą pod dowództwem por. rez. Czołowskiego na mszę św. polową przy ul. Pełczyńskiej. Następnie defilada. Ja wienie się wszystkich Rezerwistów bezwarunkowo obowiązkowe. Pisemny komunikat wysłano wszystkim Kołom Z. R. — Dowódca całości: Czołowski, por. rez., zastępca komendanta grodzkiego.

ROZKAZ DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU SYBIRAKÓW

Zarząd Związku Sybiraków wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w Zjeździe b. Ochotników Armii Polskiej pod protektoratem Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Obowiązkowa zbiórka członków w własnym lokalu o godz. 7.30 rano w niedzielę dnia 15 bm.

B. OCHOTNICY!

Wzywa się wszystkich byłych ochotników z r. 1918-20, zrzeszonych i nie zrzeszonych, zamieszkałych we Lwowie, do wzięcia gremialnego udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru lwowskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej, które odbędzie się w ramach Ogólnopolskiego Zjazdu b. Ochotników dnia 15 sierpnia b. r. Zbiórka o godz. 8 rano na boisku Cytadeli. Odznaki zjazdowe stanowiące równocześnie dowód uczestnictwa w Zjeździe i uprawniające do różnych ułatwień, oraz bilety teatralne na uroczyste przedstawienie — do nabycia w lokalu Związku w godzinach wieczornych (Szopena 5).

———

Krakowianie i Ślązacy we Lwowie
na Święcie Żołnierza i na zjeździe b. ochotników Armii Polskiej

Z okazji Święta Żołnierza i Ogólnopolskiego Zjazdu b. Ochotników Armii Polskiej w niedzielę dnia 15 bm. jest spodziewany we Lwowie wielki ruch przyjezdnych. Samych b. ochotników zjedzie się tu prawie 5.000 osób. Karty uczestnictwa, uprawniające do 50 proc. zniżki kolejowej na całym terenie Państwa oraz do innych zniżek w mieście, wydają biura podróży Orbisu. Od soboty rano do ostatnich pociągów poranych w niedzielę, przybywających do Lwowa, na głównym dworcu kolejowym urzędować będzie Komitet z przed stawicielami Orbisu, celem udzielania informacyj oraz rozdziału kwater.

W niedzielę o godz. 6 rano pociągiem krakowskim przyjadą Krakowianie i Ślązacy. Będzie to jedna z najliczniejszych grup b. ochotników z ich rodzinami, zamieszkałych w Krakowie, Bielsku, Dziedzicach, Cieszynie, Skoczowie i Katowicach. Na dworcu kolejowym, prócz członków Komitetu, przybywających Ślązaków oczekiwać będzie delegat Komitetu, ochotnik śląski Ludwik Perroi, jako przewodnik tej grupy we Lwowie, o czym już tą drogą Komitet zawiadamia ochotników ze Śląska.

Drugą — jak się zapowiada — najliczniejszą grupą będą Pomorzanie i mieszkańcy Gdyni.

Od dziś na wielkiej wystawie w cukierni Zaleskiego przy ul. Akademickiej został umieszczony do obejrzenia sztandar lwowskiego Koła Związku b. Ochotników Armii Polskiej, który będzie poświęcony w niedzielę o godz. 9 rano na mszy św. polowej przy ulicy Pełczyńskiej.

Już w dniu jutrzejszym ukażą się w rozsprzedaży pocztówki, przedstawiające kopię obrazu pędzla artysty malarza Mieczysława Iwanickiego, przedstawiającego bitwę w Zadwórzu z armią Budiennego na podstawie własnych przeżyć.

70 kajaków na regatach na stawie brzeżańskim

W Brzeżanach odbyły się regaty kajakowe na stawie z udziałem 70 kajaków z Małopolski wschodniej. Większość zwycięstw odniosły osady lwowskie. Kluby lwowskie przystąpią w najbliższym czasie do budowy przystani kajakowo-żeglarskiej w Brzeżanach.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

Trochę słońca

Powieść 51

(Ciąg dalszy.)

— A więc jednak to prawda?

— Nie sądzę. Widzisz, ta Dwernicka, to koleżanka Wiktora po fachu. Jedna z nielicznych, polskich lotniczek. Stąd zapewne ich znajomość, a może nawet lekki flircik. Ale to jeszcze nie znaczy, aby Bolski chciał się z nią żenić. Gdzież jej z tobą konkurować! Wiktor musiałby chyba być ślepy!

— Jest ładna i znacznie młodsza ode mnie...

— Młodsza może o jakie cztery lata albo pięć! Cóż to znaczy! A co do ładności, to nie bardzo... Jest zbyt tęga i ma strasznie grube nogi. Masz najlepszy dowód, że Wiktor jest ci wierny, oto list dla ciebie, który w tej chwili nadszedł.

List był z Belgradu, długi, serdeczny, opisujący z humorem przebieg całego lotu i donoszący o bliskim powrocie do Warszawy.

Lecz list ten zamiast uspokoić Teresę, rozdrażnił ją jeszcze więcej. Szczególnie ustęp, dotyczący lotnictwa. Czuła, że lotnictwo było największą przeszkodą, jaka ich dzieliła i z każdym dniem nienawidziła je bardziej. A nienawiść ta, pomieszana z zadrością, pogłębiła się zwłaszcza z chwilą, gdy dowiedziała się o istnieniu Ewy Dwernickiej.

Traf zdarzył się, że w ostatnich dniach ciągle o niej coś mówiono w pensjonacie. Rozpisywały się również gazety o jej wyczynach lotniczych, podawały jej fotografie. Teresa przypomniała sobie teraz, że Bolski nieraz jej o niej wspominał, ale nie zwróciła wówczas nigdy na to uwagi. Tak daleką była od myśli że on ją może okłamywać! I teraz nie mogła w to uwierzyć.

Toteż po chwilowym niepokoju, doszła do przekonania, że wiadomość o narzeczeństwie Wiktora jest wytworem fantazji Miecia.

Z niecierpliwością i tęsknotą oczekiwała teraz powrotu Bolskiego. Dłużyły jej się dnie bez niego nieznośnie. Pewnego dnia zaproponował jej Pokrzywa, aby pójść z nim na zebranie „Klubu Młodych“. Zgodziła się bardzo chętnie, rada, że w ten sposób skróci sobie czas oczekiwania.

Zebranie to odbyło się tym razem w Domu Akademickim, w pokoju jednego z członków klubu. W małym pokoiku, przeraźliwie zadymionym, kilkunastu młodych ludzi rozprawiało o czymś burzliwie, starając się wzajemnie przekrzyczeć. Uciszono się cokolwiek, gdy weszli Pokrzywa przedstawił Teresę jako koleżankę z Krakowa, słuchaczkę filozofii. Z początku ją to troszkę zakłopotało, ale jednocześnie wprawiło w doskonały humor. Spojrzała odruchowo w lustro i pomyślała, że w tym berecie, który na szczęście włożyła, może uchodzić „od biedy“ za studentkę uniwersytetu.

Czekano na jednego z kolegów, który miał wygłosić jakiś aktualny referat i skracano sobie czas paleniem papierosów i dyskusją, co raz bardziej głośną i namiętną.

— To jest kwestia zasadnicza i najbardziej aktualna — wołał jakiś rudy, piegowaty młodzieniec, przybierając pozę mówcy wiecowego. Musimy zabrać w tej sprawie głos. Nad Europą zawisły groźne chmury. We wszystkich państwach odbywa się gwałtowny wyścig zbrojeń... Jak słusznie piszą gazety, stoimy w przededniu wojny europejskiej, w którą Polska może być wciągnięta. Najwyższy czas, abyśmy się zdeklarowali, czy jesteśmy militarystami czy też...

— Precz z militaryzmem! Precz ze zbrojeniami! — huknął jakiś bas.

— Proponuję, kolego Pokrzywa, aby tę sprawę umieścić na porządku dziennym dzisiejszych obrad. Musimy zająć jakieś stanowisko...

C. d. n.

Zarządzenie p. wojewody tarnopolskiego

w sprawie fotografowania w strefie nadgranicznej

Jak wiadomo jest zakazane posiadanie aparatów fotograficznych oraz dokonywanie zdjęć fotograficznych i filmowych na terenie strefy nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia od nośnego Starostwa.

P. wojewoda tarnopolski mgr. Malicki wydał w tej sprawie zarządzenie, w którym wskazuje, że zakaz posiadania aparatów fotograficznych bez zezwolenia nie dotyczy osób, przejeżdżających bez zatrzymywania się przez teren strefy granicznej. Zezwolenie na posiadanie aparatu fotograficznego nie uprawnia posiadacza do dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych.

Określone zostały warunki, na jakich dopuszczalne jest na terenie strefy nadgranicznej fotografowanie, filmowanie oraz przenoszenie (przewożenie) aparatów fotograficznych na każde 2.000 mieszkańców osiedla na terenie strefy nadgranicznej nie może być wydana przez starostę więcej jak jedna karta rzemieślnicza na fotografowanie. Dotychczasowi uprawnienie fotografowi zatrzymują nadal swoje prawa do wykonywania zawodu fotografowania.

Fotografowanie, filmowanie aparatami fotograficznymi przez uprawnionych fotografów zawodowych może odbywać się tylko w zakładzie fotograficznym. W wyjątkowych przypadkach fotografowanie i filmowanie przez te osoby na terenie strefy nadgranicznej poza zakładem fotograficznym może się odbywać tylko po uprzednim uzyskaniu na to osobnego zezwolenia właściwego starosty.

Uprawnieni fotografowie obowiązani są do dopuszczenia organów władzy bezpieczeństwa do wykonania raz w miesiącu kontroli zakładu fotograficznego i dokonanych zdjęć fotograficznych oraz do przedstawienia na wezwanie starosty do kontroli fotografij i klisz.

Amatorom fotografom, zamieszkałym w strefie nadgranicznej, po uzyskaniu zezwolenia, o którym mowa na wstępie niniejszego zarządzenia, wolno wykonywać zdjęcia fotograficzne tylko w obrębie swojej zagrody, mieszkania, względnie domu. Robienie zdjęć fotograficznych przez osoby w innych przypadkach i bez specjalnego zezwolenia na to właściwego starosty, jest zakazane.

Przenoszenie (przewożenie) aparatów fotograficznych (filmowych) przez powyższe osoby na terenie strefy nadgranicznej jest tylko dopuszczalne w łączności z uzyskanem uprzednio od starosty zezwoleniem na robienie odnośnych zdjęć fotograficznych, względnie filmowych.

Dokonywanie zdjęć fotograficznych lub filmowych — fragmentów ćwiczeń, manewrów, objektów, urządzeń, defilad wojskowych, zawodów sportowych, fragmentów uroczystości wojskowych — tak w strefie nadgranicznej, jak i na pozostałym obszarze państwa granicznego — może mieć miejsce tylko w wyjątkowych i koniecznych wypadkach po uzyskaniu zgody dowódcy K. O. P.

Osoby przekraczające niniejsze nakazy, względnie zakazy podlegają w trybie administracyjnym karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 zł., albo obu tym karom łącznie.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Pruszyński Piotr, wł. dóbr — Woronów, Zabrodzki Michał, sędzia — Warszawa, Hr. Tarnawska Urszula, wł. dóbr — Wróblewice, Baldwin-Ramułt Ludwik, profesor — Dwernik, Gawlikowski Roman, przemysłowiec — Kraków, Twarduś Aleksandra, studentka — Nowy-York, Twarduś Maria, studentka — Nowy-York, Wyszyński Hipolit, inżynier — Lida, Borowska Janina, urzędniczka — Zwierzyniec, Zeugteller Ludwik, profesor — Lublin, Wołczański Józef, ksiądz — Młyniska, Meisel Michał, prokurent firmy „Małopolska" — Borysław, Krzemiński Wacław, przemysłowiec — Łódź, Rechnie Bernard, kupiec — Katowice, Łunak Aleksander, kapitan — Warszawa, Preger Marek, przemysłowiec — Kraków, Białobok Jan, urzędnik — Puławy, Wolski Mieczysław, inżynier — Lublin, Arnold Stanisław, profesor Uniwersytetu — Warszawa, Heldówna Irena, studentka — Gostyń, Dr. Bandler Leon, lekarz — Monasterzyska, Wierzyński Bronisław, inżynier — Warszawa, Dr. Hausknecht Ludwik, profesor — Przemyśl, Kowalski Stanisław, urzędnik — Washington, Glancowa Stanisława, pryw. — Strzelno.

„ŚWIĘTA I JEJ BŁAZEN"

Jedna z najsławniejszych powieści na całym świecie Agnieszki Günther, p. t. „Święta i jej błazen", przetłumaczona niemal na wszystkie języki świata, doczekała się nareszcie przeniesienia na film.

Tej żmudnej pracy dokonał reżyser Hans Deppe i Paul Ostermayr. — Głównymi bohaterami filmu są: urocza Hansi Knoteck, bohaterka filmu „Baron cygański" i doskonale znany nam z wiedeńskich filmów Hans Stüwe. Film ten już dzisiaj ujrzymy na ekranie kinoteatru „Apollo".

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 8-go do dnia 14 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Zółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

rach", drogową, przemysłu ludowego i t. p.

Cały ten bogaty i nader wartościowy szereg imprez zamkna obrady gospodarcze z udziałem przedstawicieli sfer rządowych, samorządu gospodarczego i terytorialnego i ludności ziem górskich. Prócz tego wezma w obradach udział delegaci wszystkich większych instytucji i organizacji pracujących na ziemiach górskich od gospodarczych począwszy do społecznych i regionalno-kulturalnych włącznie. Sejm i Senat reprezentować będą pp. senatorowie i posłowie z obszarów górskich. Będzie to więc największe tego rodzaju zebranie gospodarcze w Polsce coś w rodzaju sejmu górskiego.

Program obrad został już ustalony w myśl wytycznych Prezesa Związku Ziem Górskich gen. T. Kasprzyckiego i obejmuje w trzech komisjach następujące zagadnienia: 1) gospodarczo-rolne, 2) przemysłowe (przemysł chałupniczy, ludowy, artystyczny i fabryczny) i 3) letniskowo-uzdrowiskowe.

Program poszczególnych komisji przewiduje po dwa do trzech referatów wybitnych znawców omawianych zagadnień, dyskusję i uchwalenie rezolucji. Organizację obrad w każdej z tych komisji powierzono Izbom Rolniczym, przemysłowo-handlowym i Związkowi Uzdrowisk Polskich.

Należy przypuszczać, że tegoroczne obrady wniosą do życia ludności ziem górskich nowe, ożywcze pierwiastki i przyczynią się do szybszego rozwoju gospodarczego, przemysłowego, kulturalnego i społecznego tych ziem, które w zespole ziem Rzeczypospolitej stanowią jedną z najwartościowszych części, a od których rozwoju zależy bezprzecznie dobrobyt kraju.

ZNACZNY WZROST EMIGRACJI Z POLSKI.

W pierwszym półroczu b. r. wyemigrowało z Polski ogółem 55.041 osób, co oznacza wzrost o około 20.000 w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. Emigracja tegoroczna skierowała się w olbrzymiej swej większości do krajów Europy (42.865) i to szczególnie na Łotwę (21601) i do Francji (16.267). Do krajów poza europejskich wyjechało w b. r. nieco mniej osób niż w roku ub., osiągając cyfrę 12.176 wobec 12.310 w ub. roku. Największy od setek emigrantów skierował się do Argentyny (4281) i Palestyny (1.612).

Gospodarcze znaczenie „Tygodnia Gór"

Myliłby się, ktoby przypuszczał, że „Tydzień Gór" jest par excellence imprezę widowiskową, mającą na celu rozweselenie uczestników i widzów. Poza momentem czysto widowiskowym w programie „Tygodnia Gór" znajdują bardzo poważny respekt momenty gospodarcze i społeczne.

Tegoroczny „Tydzień Gór" w Wiśle jest pod tym względem niezwykle bogaty począwszy od szeregu wystaw o charakterze gospodarczym bądź to w retrospektywnym ujęciu tych zagadnień, bądź też w zobrazowaniu źródeł dochodu obecnego życia ludności ziem górskich. Do tych wystaw należy przede wszystkim zaliczyć pokaz wzorowo zagospodarowanej hali, urządzonej bacówki, pokaz hodowli bydła rasowego, serowarni w Bażanowicach pod Cieszynem, wystawę pod nazwą „las w gó-

Polska na międzynarodowym turnieju szachowym

Sztokholm, 11. 8. (PAT) W 15-tej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska była wolna od gry. Uzyskano następujące wyniki (w nawiasach liczba niedokończonych partyj): Holandia—Belgia 3:1 pkt., Łotwa—Finlandia 3:1 pkt., Estonia—Stany Zjednoczone 1:1 (2) pkt., Argentyna—Anglia 2:1 (1) pkt., Węgry—Włochy 2:2 pkt., Jugosławia—Islandia 2:1 (1) pkt., Szkocja—Norwegia 2:2 pkt., Szwecja—Litwa 1 i pół:pół (2) pkt., Czechosłowacja—Dania 1 i pół:pół (2) pkt.

W meczu Estonia—Stany Zjednoczone spotkali się na pierwszej szachownicy dwaj wybitni szachości młodego pokolenia, pretendujący do tronu szachowego, Fine i Estończyk Kheres. Zwyciężył ten ostatni.

W ogólnej punktacji na czele turnieju znalazła się Holandia, która ma 37 pkt. i 3 partie niedokończone. Dalej idą (w nawiasach liczba niedokończonych partyj): Polska 37 (1) pkt., Węgry 36 i pół (2) pkt., Stany Zjednoczone 36 (7) pkt., Czechosłowacja 35 (2) pkt., Estonia 33 (4) pkt., Szwecja 31 (2) pkt., Argentyna 30 i pół (3) pkt., Litwa 30 i pół (2) pkt., Jugosławia 27 (w ke) pkt., Łotwa 27 (2) pkt., Anglia 24 i pół (3) pkt. Holandia i Szwecja mają o jeden mecz więcej niż pozostałe z wymienionych drużyn.

W 16-tej rundzie turnieju Polska będzie walczyć z Danią. Przed tym jeszcze zakończone być mają wszystkie przerwane partie

Pomyślny przebieg wyprawy uczonych polskich na Grenlandię

Kopenhaga, 11. 8. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od kierownictwa Polskiej Wyprawy Grenlandzkiej następujące informacje dotyczące przebiegu wyprawy.

Dnia 18. czerwca wyprawa uruchomiła u czoła lądolodu stację meteorologiczną, a po przeprowadzeniu wypadów rekonesansowych rozpoczęto prace badawcze.

Prof. Kosiba, kierownik wyprawy prowadzi badania glacjologiczne, Zawadzki fotogeometryczne, Gaweł — morfologiczne, Jehn, botaniczne — Woszczak, meteorologiczne — Siedlecki, zdjęcia filmowe wykonywa Bernadzikiewicz.

Dnia 28 czerwca członkowie ekspedycji: Kosiba, Bernadzikiewicz i Siedlecki wraz z 4-ma Eskimosami wyruszyli na lądolód, gdzie założyli drugą stację meteorologiczną.

W połowie lipca, grupa złożona z Kosiby, Bernadzikiewicza i Gawła przedostała się do Górnego Nordefjordu, skąd przy pomocy łowców reniferów dotarła do lądolodu.

Przy końcu lipca wyruszyła znowu wyprawa na lądolód celem uruchomienia stacji.

Na miesiąc sierpień ekspedycja przewiduje dokonanie pomiarów.

Pogoda ekspedycji sprzyja. Prace posuwają się wydatnie naprzód. Grupa fotogeometryczna Zawadzkiego wykonała już większość zamierzonych pomiarów.

—

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dzieci ulicy" i „Wierna rzeka", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Weź serce me" i „Zaproszenie do walca".

BRZOZÓW. Goplana: „Żona dwóch mężów", „Czarujące miasto", „Zew krwi" i rewia. Sokół: „Romans w Budapeszcie" i „Orły na uwięzi".

BUCZACZ. Palace: „Orły na uwięzi" i „Pięć dziewczynek z Kanady".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku", Sztuka: „Suzy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Casanga", Palace: „Kochaj i nie płacz", Sokół: „Mayerling".

KOŁOMYJA: Mars: „Tylko raz kochała" Gwiazda: „Konfetti".

LUBLIN. Apollo: „Nieznośna dziewczyna" Corso: „Rozkoszny chłopak" i „Eskapada Weroniki", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Ich noce" i „Biały Tarzan", Stylowy: „Taniec miłosny" i „Dziewczę z Budapesztu".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Dwie Joasie".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ: Apollo: „Teodora robi karierę" i „Na straży prawa", Edison: „Śmierć czyha w dżungli" i „Komediant", Sokół: „Burzliwa młodość" i „90 minut postoju".

TEATR POKUCKO-PODOLSKI.

13. 8. USTRZYKI. Sprawa Kajzera.
PODWOŁOCZYSKA. Serca za drutem kolczastym.
14. 8. TARNOPOL. Serca za drutem kolczastym.
LESKO. Sprawa Kajzera.
15. 8. SANOK. Sprawa Kajzera.
SKAŁAT. Serca za drutem kolczastym.

Z Nowego Sącza

PODCHORĄŻOWIE SZKOŁY SANITARNEJ URATOWALI TONĄCE UCZENNICE. Na Dunajcu pod Kurowem, gdzie rozbiła namioty Szkoła Podchorążych Sanitarnych z Warszawy, w liczbie około 600 osób, wywrócił się kajak, którym płynęła na wycieczke do Rożnowa uczennica gimnazjalna, Jadwiga Pachówna wraz z kolczanką. Widząc to por. Jan Kwapiński wraz z plut. Kazimierzem Nalepą, bez namysłu rzucili się w toń Dunajca, skąd wydobyli uczestniczki niefortunnej wycieczki. Jadwigę Pachównę, która straciła przytomność, przywrócił do życia kapitan-lekarz dr. Wichcl. (m).

NAPAD NA PRZECHODNIA. Na szosie pod Łęgiem napadli nieznani sprawcy na kupca Hermana Neugreschela, któremu przemocą odebrali 20 zł., po czym pobili swą ofiarę i zbiegli w nieznanym kierunku. (m.)

PO 4 LATA WIĘZIENIA ZA NAPAD RABUNKOWY. Ubiegłego roku 12 czerwca dokonali napadu na domostwo góralki Józefy Kubik w Odrowążu, nieznani sprawcy, którzy przy pomocy rewolwerów sterroryzowali domowników i zabrawszy 27 zł. zbiegli. Uciążliwe dochodzenia wykazały, że napadu dokonali junasi z miejscowej wioski, którzy usiłowali skraść znaczną gotówkę Kubikowej, której w krytycznej chwili nie znaleźli. Obecnie bandyci w osobach Andrzeja Janura, Józefa Greli, Jana Kasprzyka skazani zostali przez Sąd Okręgowy po 4 lata więzienia.

Budowa zapory wodnej w Rożnowie postępuje szybko

Po zmontowaniu największej w Europie mechanicznej fabryki betonu, kosztem 2 milionów zł., budowa fundamentów pod gigantyczną zaporę wodną na Dunajcu w Rożnowie szybko postępuje naprzód. Dzienna porcja cementu na wykonanie betonu wynosi 12 wagonów, który zmieszany mechanicznie ze szutrem, wędruje transporterami, zawieszonymi na podporach stalowych na wysokości 40 m., na miejsce budowy, gdzie układany jest w odpowiednie warstwy. Wykop, w którym ułożone zostały fundamenty, ma 20 metrów głębokości. Rozbijanie skał w wykopie, na których opierać się będzie zapora, rozbija się przy pomocy sprężonego powietrza i dynamitu.

Obecnie pracuje prócz personelu kierowniczego 1500 robotników.

Wywłaszczenie gruntów, na podstawie prawomocnych orzeczeń Urzędu Wojewódzkiego, na obszarze 18 klm. kwadratowych w dolinie Dunajca postępuje naprzód. (m)

UCZCZENIE 17-TEJ ROCZNICY „CUDU NAD WISŁĄ". Staraniem pułku Strzelców Podhalańskich odbędzie się 14 i 15 b. m. uroczyste uczczenie 17-tej rocznicy zwycięstwa Żołnierza polskiego nad Wisłą, w której to uroczystości wezmą udział wszystkie organizacje i przysposobienie wojskowe.

TŁUCZKAMI DO UGNIATANIA ZIEMNIAKÓW ZABILI RYWALA. W Paszynie napadli na 19 letniego Piotra Piechura, przebywającego w domu swej narzeczonej Agaty Mróz, trzej bracia Kiełbasowie, wieśniacy z Mszalnicy i po wyważeniu drzwi, pobili śmiertelnie swego znienawidzonego rywala. Ofiara zdziczałych zbirów zakończyła życie w tut. szpitalu. Napastników aresztowano. (m.)

Z Brzozowa

PLAGA GĄSIENIC NISZCZY POLA I SADY. Ze wszystkich stron pow. brzozowskiego, nadchodzą alarmujące wieści o pladze gąsienic, jaka nawiedziła w b. roku powiat brzozowski. Olbrzymie wprost masy gąsienic niszczą ze straszną szybkością pola i sady. (Wol.).

PREZES STR. LUDOWEGO SKAZANY NA 6 TYG. WIĘZIENIA. Prezes Stronnictwa Ludowego mgr. Dżula, ukarany został przez Starostwo brzozowskie, za nie przestrzeganie przepisów ustawy o zgromadzeniach, na zebraniu w dniu 16 maja b. r. na karę więzienia przez 6 tygodni. Od orzeczenia tego odwołał się skazany do Sądu Okręgowego w Sanoku, który wyrok powyższy zatwierdził. (Wol.).

Z Kołomyi

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj na szlaku kolejowym Korszów — Gody — Turka na terenie gromady Lisek rzucił się pod przejeżdżający pociąg osobowy Wasyl Grewczuk z Kamionek Małych. Stwierdzono, że Grewczuk popełnił samobójstwo na tle niesnasek rodzinnych.

ODRATOWANO SAMOBÓJCZYNIĘ. Onegdaj wydobyto z młynówki obok młyna Goldberka w Kołomyi nieprzytomną Teofilę Prokopowicz, która usiłowała popełnić samobójstwo przez rzucenie się do wody. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odesłano desperatkę do domu.

NAPAD RABUNKOWY. Powracającego furą ze Stanisławowa do Kołomyi Karola Rabinowicza zatrzymał onegdaj na drodze wojew. w Słobódce leśnej koło lasu nieznany osobnik, prosząc go o zapałki. W chwili gdy Rabinowicz dawał proszącemu zapałki, napadli nań z tyłu nieznani dwaj inni ludzie powalając Rabinowicza na ziemię. Nieznani rozbójnicy zabrali Rabinowiczowi portfel z 200 zł., które żyd-furman wiózł ze Stanisławowa dla kupców kołomyjskich. Dochodzenia prowadzi Post. w Stanisławowie.

Z Jarosławia

ZŁODZIEJE POLOWI POMYSŁOWYMI WYNALAZCAMI. Ostatnimi czasy nawiedziła powiat jarosławski plaga złodziei polowych, którzy dają się bardzo we znaki rolnikom, kradnąc im zboże z pól. Nocami całe grupy złodziejskie obcinają kłosy i młócą je na miejscu w bardzo oryginalny sposób. Na wyprawy te złodzie-

KRONIKA LUBELSKA

STRZAŁY REWOLWEROWE. Drozd Jan z pow. garwolińskiego zameldował, że jadąc rowerem szosą Kock-Dęblin, w pobliżu w. Ułęż został zatrzymany przez 2-ch nieznanych osobników, z których jeden zrabował mu rower, wart. 30 zł., drugi zaś wystrzelił 3 razy z rewolweru, nie raniąc Drozda, po czym obaj sprawcy zbiegli. Pościg zarządzono.

We wsi Grodysławice, pow. tomaszowskiego, Nikita Kasperowicz, zauważył obok swoich zabudowań 3-ch nieznanych osobników, którzy rzucili się na niego, dotkliwie pobili go, a na wszczęty krzyk przez poszkodowanego wystrzelili z rewolweru, raniąc Kasperowicza w nogę pod pachwiną, po czym zbiegli. Dochodzenie wdrożono.

W kol. Turzystwo, pow. łukowskiego, nieznany sprawca wystrzelił z rewolweru do Zapory Piotra, znajdującego się w tym czasie na własnym podwórzu. Pocisk trafił syna Zapory 13-letniego Jana w okolicę prawego oka. Dochodzenie trwa.

BÓJKA. W piwiarni w os. Sławatycze, pow. włodawskiego, podczas wynikłej bójki na tle porachunków osobistych, Jarmoszewicz Stanisław i Reluchowski Józef poranili ciężko nożem Łuszczewskiego Jana. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

POBICIE. Pruchniak Kazimierz, złożył zameldowanie, iż został pobity młotkiem po głowie w swym mieszkaniu przez Dalamatę Władysława. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej przez Pogotowie Ratunkowe, przewieziono go do szpitala.

KRADZIEŻ ŚWINI. We wsi Janów, pow. puławskiego, nieznani sprawcy dokonali kradzieży świni wart. 160 zł., na szkodę Deca Piotra, który stwierdziwszy kradzież, wspólnie z sąsiadami wszczął pościg za sprawcami. W czasie pościgu natknęli się na 3- nieznanych osobników, jadących furmanką, na której wieźli skradzioną świnię, uprzednio zabitą. Sprawcy wystrzelili w kierunku ścigających 1 lub dwa razy z broni palnej, a następnie porzucili mięso ze skradzionej świni i zbiegli. Strzały chybiły. Dochodzenie wdrożono.

PRZYWŁASZCZENIE. Smagłowska Marcela, złożyła zameldowanie o przywłaszczeniu na jej szkodę orzeczenia Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Wierzbniku przez jej synową Smagłowską Helenę.

KRADZIEŻE. Biernacka Maria złożyła zameldowanie, iż z mieszkania, z niezamkniętego przedpokoju skradziono na jej szkodę: płaszcz gabardinowy, letni w raz z portmonetką, zawierającą 35 zł. gotówki, portfel z biletami kolejowymi, ogólnej wart. 114 zł.

W kol. Świdniczek, pow. lubelskiego, na szkodę Kosiora Jana skradziono konia wartości 200 zł. Poszukiwania zarządzono.

ZE SPORTU

Spływ kajakowy Dniestrem

Ogólnopolski spływ na „Święto winobrania" Dniestrem z Halicza do Zaleszczyk, organizowany przez Komisję Turystyczną Lwowskiego Okręgu Polskiego Związku Kajakowego, od dnia 12 do 19 września 1937 r.

PROGRAM SPŁYWU:

12. IX. (niedziela). Przyjazd uczestników do stacji kolejowej Halicz. Zakwaterowanie zwiedzanie miasta, zakup prowiantów i nocleg. Pociągi ze Lwowa do Halicza odchodzą: 7.28, 10.39, 14.26, 21.56. Przyjazd do Halicza 10.00, 13.04, 16.52, 24.20.

13. IX. (poniedziałek). Godzina 6-ta pobudka. Godzina 7-ma podanie szczegółów trasy na dzień bieżący i spływ do Niżniowa, 42 klm. w drodze od godziny 11-tej do godziny 11.30 przerwa na posiłek. Godz. 15-ta lądowanie, zakwaterowanie, obiad, zwiedzanie okolicy i uzupełnienie prowiantów. Godz. 21-sza nocleg i bezwzlędna cisza.

14. IX. (wtorek). Spływ do Siekierczyna. 41 klm. Rozkład zajęć jak wyżej.

15. IX. (środa). Spływ do Beremian. 46 km. Rozkład zajęć jak 13. IX. i zwiedzanie winnicy w Chmielowej.

16. IX. (czwartek). Spływ do Michalcza. 18 klm. Wycieczka pieszo do Czerwonogrodu. Nocleg w Kolonii Rodziny P. P. w Michalczu.

17. IX. (piątek). Spływ do Zaleszczyk, defilada około godziny 13-tej. Lądowanie przed mostem kolejowym. Koniec spływu. Zakwaterowanie. Wspólny obiad.

Zwiedzanie Zaleszczyk. Udział w uroczystościach „Święta Winobrania".

18. IX. (sobota). Wycieczka autobusami (koszt przejazdu 14 zł.) do Okopów św. Trójcy przez Dobrowlany (Jar Dniestru), Kasperowce (Jar Seretu), Nowosiółka (ruiny zamku Wołodyjowskich), Krzywcze (groty i zamek).

19. IX. (niedziela). Udział w uroczystościach „Święta Winobrania". Pociągi z Zaleszczyk do Lwowa odchodzą 12.05 i 16.50.

REGULAMIN SPŁYWU:

Udział w spływie mogą wziąć tylko członkowie P. Z. K., posiadający legitymację z nalepką na rok 1937.

Zgłoszenia i wpisowe w wysokości zł. 2, (od osoby), przekazem pocztowym przynajmniej do dnia 1 września Edward Kiszkiewicz, Lwów, ul. Kochanowskiego 79, m. 6.

Zgłoszenie winno zawierać: 1) Imię i nazwisko. 2) Miejsce zamieszkania. 3) Wiek. 4) Nr. legitymacji P. Z. K. 5) Przynależność klubowa.

Każdy z uczestników otrzyma zaświadczenie przyjęcia na spływ, które łącznie z legitymacją P. Z. K. uprawnia do otrzymania w miejscowej Komendzie P. W. i W. F. 80 proc. zniżki kolejowej (zlecenie na przejazd) z miejsca zamieszkania do Halicza i z powrotem z Zaleszczyk.

Zakwaterowanie. Camping we własnych namiotach. Kwatery pod dachem w stodołach w cenie 20 gr. od osoby możliwe.

Wyżywienie. Podczas spływu we własnym zakresie. Uczestnicy winni posiadać maszynki, paliwo, naczynie oraz prowiant.

Strój. Ze względu na uroczysty wjazd do Zaleszczyk, biała koszulka gimn.

Tabor. W spływie mogą brać udział na składakach i kajakach sztywnych.

Ogólne. Uczestnicy spływu muszą posiadać zezwolenie na przebywanie w pasie pogranicznym. W pozwoleniu musi być wymieniony cel — spływ kajakiem z Halicza do Zaleszczyk i wycieczka do Okopów św. Trójcy. Zezwolenie wydaje starostwo, w którym zamieszkuje udający się na spływ.

Uczestnicy biorą udział w spływie na własną odpowiedzialność. Wszyscy muszą mieć dowody umiejętności pływania, niezależnie od tego, każdy kajak winien być zaopatrzony w sprzęt ratowniczy. Zgłoszenia bez wpisowego nieważne. Wpisowe jest bezzwrotne. Komandora swpływu wyznaczy Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego.

ZMIANA TERMINÓW W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI

Zarząd PZPN. zdecydował przeprowadzić zmianę w terminarzu rozgrywek finałowych o wejście do ligi piłkarskiej. Nowy terminarz przedstawia się następująco:

22 b. m. Śmigły — Polonia i Unia — Brygada.

29 b. m. Polonia — Unia i Śmigły Brygada.

5 września Brygada — Polonia i Unia — Śmigły.

19 września Polonia — Śmigły — Brygada — Unia.

26 września Unia — Polonia i Brygada — Śmigły.

3 października Polonia — Brygada i Śmigły — Unia.

je zabierają ze sobą rowery, które służą im za... młockarnie. Odbywa się to w następujący sposób: rower odwraca się kołami do góry, puszcza go w ruch, a następnie wkłada się w sprychy, rozpędzonych kół kłosy zboża, i... młocka skończona.

Za pomysłowymi złodziejami - żniwiarzami energiczne poszukiwania czyni P. P. (x)

PRZED ZJAZDEM B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ. Dnia 15. odbędzie się we Lwowie zjazd b. Ochotników Armii Polskiej z lat 1918—1921; w związku z tym na słupach reklamowych porozlepiano odezwy, wzywające miejscowych b. Ochotników Armii Polskiej do wzięcia jak najliczniejszego udziału w niedzielnym Zjeździe. Dokładnych informacyj udziela się we Lwowie, plac Mariacki 5. (AB).

Z Rawy Ruskiej

ŚMIERĆ OD KOPNIĘCIA ŹREBAKA. Onegdaj w godzinach popołudniowych Hryń Potoplak z Kleban przejeżdżał drogą publiczną z zaprzęgiem parokonnym, przy czym za wozem biegł mały źrebak. Bawiący się przy drodze 5-cio letni chłopak Józef Wesołowski, zobaczywszy źrebaka, pobiegł za nim, dogonił i uderzył go ręką. Wówczas źrebak kopnął chłopca w prawy bok, skutkiem czego ten stracił przytomność, a na drugi dzień umarł. Winę w tym wypadku ponoszą rodzice.

USIŁOWANIE WZNIECENIA POŻARU. Na posterunku zgłosił w Lubyczy Królewskiej Jacko Proć z Teniatysk, że nieznany sprawca usiłował zapalić jego zabudowania gospodarcze, podkładając pod strzechę szopy zapaloną szmatę nasyconą naftą.

Z Borysławia

OD INŻ. WIKTORA KAMIŃSKIEGO otrzymaliśmy następujące sprostowanie w związku z artykułem druk. w Nr. 207 „Dziennika Polskiego" p. t.: „Panama gazowa w Borysławiu".

„Nieprawdą jest, jakoby inż. Skoczyński wydalał mię kiedykolwiek z zajmowanej w firmie „Borysławsko-Tustanowicka S-ka gazowa" posady, natomiast prawdą jest, że odszedłem sam, przenosząc się do f. „Premier" (obecnie „Małopolska"), na propozycję ówczesnego dyrektora p. profesora inżyniera Zygmunta Bielskiego. Stało się to w czasie, kiedy już p. Skoczyński nie był moim przełożonym, gdyż odszedł z Borysławsko - Tustanowickiej Ski gazowej jeszcze przede mną.

Nie wątpię, że Szanowny Pan Redaktor zechce umieścić to sprostowanie w imię prawdy i bezstronności, łączę wyrazy głębokiego poważania Inż. Wiktor Kamiński.

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 13 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Debussy-Ravel: Sarabanda — (orkiestra symfoniczna) — (płyty). — 12.20 (Lw.) Komunikat Izby Rolniczej. — 12.25 Muzyka popularna. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — W przerwie o godzinie 14.03 — 14.05: Pogadanka Zw. K. K. O. — 14.35 (Lw.) Transmisja z półkolonii Tow. Szkoły Ludowej w Batorówce pod Lwowem. Reportaż prowadzi p. Kazimierz Wajda — (w ramach audycji „Trochę pieśni, trochę słowa"). — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Pieśni ukraińskie — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. — 16.45 (Lw.) „Marmurowe miasto wśród jodłowych wiosek" — reportaż Michaliny Grekowicz. 17.00 Koncert solistów. — 17.50 (Lw.) „W jaki sposób odkryto bakterie" — pogadanka — wygłosi dr. Antoni Radło. — 18.00 (Lw.) Informator turystyczny. — 18.05 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.30 (Lw.) „Wschodnie czy zachodnie wpływy w architekturze" — pogadanka. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Jedziemy do wód" — audycja muzyczno-literacka. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 „Wieczory sierpniowe" — opowieść. 22.00 Recital śpiewaczy. — 22.30 (Lw.) „Alarm, pali się!" — transmisja z koszar Straży Ogniowej. Przy mikrofonie sprawozdawczym red. Władysław Turzański. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. Koncert galowy, poświęcony b. kombatantom polskim w Belgii.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
21.00 Bruksela franc. Przemówienie Tadeusza Jackowskiego — Ministra pełnomocnego Polski z Brukseli.
21.00 Bruksela flamandzka. Koncert symfoniczny z Knocke.
21.00 Mediolan. „Wiedeńska krew" — operetka J. Strausa.
21.15 Sztutgart. „Poławiacze pereł" — opera Bizeta.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KORONKI
ręczne, tabletki. Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42a. 7015

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 41. m. 4. 7016

DWA
umeblowane pokoje od gospodarza także dla przyjezdnych do wynajęcia. — Chmielowskiego 5 7017

DWA POKOJE
kuchnia, nowe, II. p., komfort, emerytom rządowcom do wynajęcia. Listopada 54 a (ogród). 7023

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, zremontowane mieszkanie, tanio zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4 7027

3-POKOJOWE
mieszkanie z pełnym komfortem. świeżo remontowane na 1-go września do wynajęcia przy Kurkowej 46. Wiadomość u dozorcy 7025

DUŻE
piękne mieszkanie 4 lub 5 pokoi Dwernickiego 22 7030

3 POKOJE
komfort do wynajęcia. Karpińskiego 9. Wiadomość u dozorcy 7034

WILLA
kamienica dwufrontowa, słoneczna, 235 sążni pięknego ogrodu, pięć mieszkań z komfortem. — Kupującemu oddam dwa mieszkania trzy i cztero-pokojowe. — Cena kupna 90.000 zł. Zgłoszenia listowne: Jaszkaniec, Piłsudskiego 21. 7018

KUFRY SZAFKOWE
walizy, worki na pościel, pudła na kapelusze i kołnierze, paski bagażowe po cenach najniższych poleca
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

WILLA
z ogrodem do sprzedania. Issakowicza 20. 7014

TATRA
dwucylindrowa, limuzyna do sprzedania Lwów, Zielona 91 Biliński 7022

DOM
dwupokojowy, weranda morg lasu Zł. 2.8000 Kędzierska Zarzecze poczta Sądowa Wisznia 7025

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

LABORANT
zielarz, poszukuje jakiejkolwiek pracy nawet nie w swoim zawodzie. Zgłoszenia do administracji pod Laborant 7026

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ
garderobę męską, zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telef. 270-25 7028

Czytajcie „Dziennik Polski"

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza:

PRZETARG PUBLICZNY

na urządzenie instalacji ogrzewania powietrznego Auli Politechniki Lwowskiej.

Przetarg odbędzie się dnia 24 sierpnia 1937 r. o godz. 11-tej w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim Oddział Budowlany.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone są na tablicach urzędowych Urzędu Wojewódzkiego, Rektoratu Politechniki Lwowskiej i Zarządu Miejskiego m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1937 r.

Za Wojewodę:
Inż. Bronisław Welzer
Kierownik Oddziału

2515

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym „Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.400 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.